



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, niedziela 23 i poniedziałek 24 października 1960 roku

Nr 253 (4328)

Tajne przygotowania wojskowe w Gwatemali Kuba w obliczu agresji USA? Rząd Fidela Castro nieugięcie przeprowadza przemiany rewolucyjne

- Reforma rolna zakończona
- Rokowania handlowe z ZSRR

NOWY JORK (PAP). — Agencja UPI donosi z siedziby ONZ, że minister spraw zagranicznych Kuby Raul Roa oświadczył w piątek, iż Kuba spodziewa się „lada moment” inwazji sił zbrojnych, które bazują w Gwatemali i otrzymują pomoc ze Stanów Zjednoczonych.

Rząd Kuby — powiedział Roa — „posiada przekonujące dowody”, że „18 samolotów wojskowych USA przybyło 20 października z Puerto Rico do Gwatemali, aby połączyć się z siłami inwazyjnymi, znajdującymi się na zakonspirowanych lotniskach”.

HAWANA. — Opublikowano tu komunikat o aresztowaniu dwóch kontrrewolucjonistów Williama Morgana (obywatela USA) i J. Carrera (Kubańczyka).

Komunikat stwierdza, że aresztowani utrzymywali kontakty z kontrrewolucyjnymi elementami, służącymi obcym interesom oraz usiłowali organizować grupy zbrojne w górach Escambray.

BELGRAD (PAP). — Korespondent Agencji Tanjug w Hawanie donosi, że na Kubie zakończona została w zasadzie reforma rolna, przeprowadzana przez rząd Fidela Castro.

5 mln. zł na budowę szkół

Hojny dar CRZZ dla Piotrkowa Trybunalskiego

Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała 5 mln zł na budowę nowej „szkoły Tysiąclecia” w Piotrkowie Trybunalskim. Uroczystość związana z nadaniem fundacji odbyła się 22 bm. w gmachu Prezydium WRN w Łodzi.

Nowa szkoła-pomnik będzie obiektem 16-klasowym, wyposażonym w liczne gabinety naukowe, warsztaty do prac ręcznych i wielką salę gimnastyczną. Opiekę nad szkołą sprawować będą miejscowe huty szkła. M. in. załoga huty „Hortensja” zadeklarowała już 1 mln zł na zbudowanie i oświetlenie ulicy, która połączy gmach szkolny z osiedlem mieszkaniowym oraz na kupno pomocy naukowych. Huta „Kara” natomiast zagwarantowała w swym budownictwie przyzakładowym mieszkania dla nauczycieli.

Budowa nowej „szkoły Tysiąclecia” rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku.

N. Chruszczow przyjął delegację handlową Ghany

MOSKWA (PAP). — W dniu 22 bm. premier ZSRR N. Chruszczow przyjął na Kremlu przebywającą w Związku Radzieckim delegację handlową Ghany, na czele której stoi prezes państwowych linii lotniczych „Ghana Airways”, D. Mercer.

Polscy pisarze udali się do NRD

WARSZAWA (PAP). — W ramach wymiany kulturalnej między związkami twórczymi udala się 22 bm. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej trzyosobowa delegacja pisarzy polskich, w której skład wchodzi: Stanisław Wygodzki, Gustaw Morcinek i Franciszek Fenikowski.

Literaci polscy bawić będą w NRD 2 tygodnie, zapoznając się z życiem kulturalnym naszych zachodnich sąsiadów.



Rybakom francuskim udało się złowić niedaleko Marsylii kilka morświnów o łącznej wadze 3 t. Ssak ten z rządu wielorybów, częsty w Bałtyku, niezwykłe rzadko spotykany jest na Morzu Śródziemnym.

Fot. CAF

Objęła ona między innymi około miliona hektarów ziemi, stanowiących dotychczas własność monopoli amerykańskich. Na Kubie powstało wiele gospodarstw chłopskich oraz spółdzielni rolniczych. Według niepełnych danych, istnieje tam obecnie 2.500 spółdzielni.

Korespondent podkreśla również, że w okresie przeprowadzania reformy wzrósł także poziom produkcji rolnej.

HAWANA (PAP). — W dniu 22 bm. z Hawany do Moskwy udala się drogą lotniczą kubańska delegacja gospodarza z prezesem Banku Narodowego Kuby, Ernesto Guevara na czele. Oprócz ZSRR delegacja odwiedzi także Czechosłowację, ChRL, KRL-D i NRD.

Przed wyjazdem do Moskwy E. Guevara wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że celem delegacji udającej się do krajów socjalistycznych jest omówienie problemów związanych z rozwojem handlu Kuby z tymi krajami w 1961 r.

Guevara poruszył sprawy związane z uprzedmiotwieniem Kuby, kładąc nacisk na uchwalone ostatnio ustawy w sprawie nacjonalizacji banków i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Mówca oświadczył, że obecnie przeszło 70 proc. globalnej produkcji przemysłowej dają przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem departamentu uprzedmiotwienia przy Krajowym Instytucie Reformy Rolnej. Wyraził on przekonanie, że Kuba wyjdzie zwycięsko z walki o rozwój ekonomiczny kraju, ponieważ cały naród zdecydowany jest w jak najkrótszym czasie wykonać zadania postawione przez rząd rewolucyjny.

Wiech odznaczony „Sztandarem Pracy” II klasy

WARSZAWA (PAP). Z okazji 30-lecia pracy pisarskiej, w uznaniu zasług położonych dla piśmiennictwa polskiego, Rada Państwa przyznała Stefanowi Wiechickiemu — Wiechowi Order „Sztandar Pracy” II klasy.

Wracając jubilatowi to wysokie odznaczenie, minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński złożył mu serdeczne gratulacje i życzenia dalszych równie pięknych osiągnięć pisarskich.

Uroczystość udekorowania tego najpopularniejszego warszawiaka i pisarza zgromadziła oprócz przedstawicieli komitetu jubileuszowego, licznych pisarzy-satyrków.

Zamieszki w Wenezueli

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień amerykańskich agencji prasowych z Caracas, w Wenezueli wytworzyła się ostatnio napięta sytuacja na tle niezadowolenia poważnej części opinii publicznej ze stanowiska rządu Betancourta wobec niektórych zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej. Spór, w jaki zareagowały na to władze, nie wyłączając samego prezydenta Betancourta, świadczy wyraźnie o tym, że koła rządzące Wenezueli starają się obecnie akcentować swój pozytywny stosunek do kierowniczej roli USA wśród państw amerykańskich.

W czwartek i w piątek doszło w Caracas do lewicowych demonstracji antyrządowych. Sygnałem do nich było aresztowanie przez władze trzech redaktorów pisma „Izquierda”, których oskarżono o podburzanie ludności w związku z artykułem, nawołującym do obalenia rządu Betancourta.

W demonstracjach uczestniczyli zwłaszcza studenci i uczniowie szkół średnich. Protestowali oni zarówno przeciwko prześladowaniu przywódców lewicy, jak i stosunkom panującym w szkolnictwie. Podczas zamieszek zatrzymywano samochody, spalono pięć autobusów, obalono drzewa dla zahamowania komunikacji ulicznej itd. Interweniowała policja, używając granatów z gazem łzawiącym. Według komunikatów policyjnych aresztowano 120 osób.

Przemówienie sejmowe Wł. Gomułki na łamach „Prawdy”

MOSKWA (PAP). „Prawda” z 22 października informuje o otwarciu sesji jesiennej Sejmu PRL. Dziennik podaje streszczenie sprawozdania, jakie złożył na posiedzeniu Sejmu szef delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, członek Rady Państwa PRL, pierwszy sekretarz KC PZPR, Wł. Gomułka. Streszczenie zaopatrzone jest tytułem: „Inicjatywa jest po stronie krajów socjalizmu”.

Informacje o przemówieniu Wł. Gomułki na posiedzeniu Sejmu podały również inne dzienniki oraz rozgłośnia radziecka.



21 bm. nastąpiło otwarcie sesji jesiennej Sejmu. Na inauguracyjnym posiedzeniu przewodniczący delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ Władysław Gomułka złożył sprawozdanie z obrad sesji.

Sprawozdanie Wł. Gomułki z obrad XV sesji ONZ

List przywódców ChRL do przywódców radzieckich

MOSKWA (PAP). W Moskwie opublikowano w sobotę list Mao Tse-tunga, Liu Szao-tsi, Czu Te ha i Czou En-laj, przesłany na ręce premiera Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Breżniewa, z podziękowaniem za serdeczne pozdrowienia otrzymane z okazji 11 rocznicy utworzenia ChRL.

„W imieniu Komunistycznej Partii Chin, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego — piszą przywódcy chińscy — wyrażamy Wam i za Waszym pośrednictwem narodowi radzieckiemu, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządowi radzieckiemu serdeczne podziękowanie za Wasze gorące pozdrowienia z okazji 11 rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wielki naród radziecki pomyślnie realizuje wspaniały plan siedmioletni i osiągnął olbrzymie sukcesy w dziele budownictwa komunizmu. Naród chiński cieszy się z sukcesów Związku Radzieckiego i czerpie z nich natchnienie. Coraz bardziej umacniająca się potęga krajów obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele odgrywa coraz większą rolę w umacnianiu pokoju na całym świecie i w dziele postępu ludzkości.

Wielkie zespolenie i niewzruszona braterska przyjaźń narodów chińskiego i radzieckiego, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu, to doniosła gwarancja urzeczywistnienia przez narody obu naszych krajów wspólnej sprawy socjalizmu i komunizmu. Naród chiński będzie zawsze wysoko cenil i niezłomnie umacniał tę jedność i przyjaźń. W rewolucyjnej walce o swe wyzolenie i w toku budownictwa socjalistycznego naród chiński korzystał z poparcia i pomocy ze strony narodu radzieckiego, czego nigdy nie zapomni.

Zyczymy wielkiemu narodowi radzieckiemu nowych wielkich sukcesów w dziele budownictwa komunizmu i zachowania pokoju na całym świecie.

Prowokacje NRF na granicy NRD

BERLIN (PAP). — Jak podaje Agencja ADN, 17 września 1960 r. około godziny 15 w pobliżu zachodnioniemieckiego miasteczka Mustin (okręg Ratzeburg) urzędnik celný NRF i znajdująca się wraz z nim osoba cywilna oddali 9 wystrzałów z pistoletów do posterunku niemieckiej policji pogranicznej NRD.

16 października 1960 r. w pobliżu Bischofen (okręg Heiligenstadt) patrol policji pogranicznej NRD został ostrzelany z terytorium zachodnioniemieckiego.

Kompetentne organa Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadczyły w związku z tym, że cała odpowiedzialność za następstwa podobnych prowokacji granicznych ponoszą inicjatorzy tych prowokacji.

Wzmaga się terror przeciw ludności murzyńskiej w południowej Rodezji

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień zachodnich agencji prasowych z Salisbury (południowa Rodezja), brytyjskie władze kolonialne wzmogły tam ostatnio represje przeciwko ludności murzyńskiej, walczącej z dyskryminacją rasową i domagającej się niepodległości.

W tych dniach parlament Rodezji południowej uchwalił nadzwyczajne pełnomocnictwa dla gubernatora, dając mu m. in. prawo wprowadzania stanu wyjątkowego w wypadkach, kiedy dojdzie do „zagrożenia” bezpieczeństwa publicznego”. Gubernator Rodezji południowej otrzymał także prawo aresztowania osób „które mogą zagrażać interesowi publicznemu”.

W piątek parlament Rodezji południowej uchwalił jeszcze jedną reakcyjną ustawę, dającą policji prawo aresztowania za

„włóczęgostwo”. W sobotę rano, korzystając z tego prawa, policja w Salisbury zaczęła przece sywać dzielnice murzyńskie i za trzymywać „podjezanych” Afrykańczyków. Według doniesień A-gencji UPI, w największych miastach Rodezji południowej aresztowano w sobotę przeszło 240 Afrykańczyków.

Prezydent Austrii nie przyjął dymisji rządu

WIEN (PAP). W nocy z piątku na sobotę podał się do dymisji austriacki rząd kanclerza Raaba. Przyczyną dymisji jest fiaska rozmów między Austriacką Partią Socjalistyczną a Austriacką Partią Ludową w sprawie budżetu na rok 1961.

Prezydent Austrii Adolf Schaerf odmówił w sobotę przyjęcia rezygnacji austriackiego gabinetu koalicyjnego i zwrócił się do kanclerza Juliusza Raaba o kontynuowanie negocjacji w sprawie budżetu na rok 1961.

Kancelarz Raab — jak zakomunikowano oficjalnie — zgodził się na dalsze sprawowanie urzędu i podjęcie rozmów z socjalistami dla rozwiązania istniejących rozbieżności.

Żona Asanumy kandyduje w wyborach do parlamentu

TOKIO (PAP). — Jak podała Agencja Kioto, żona zamordowanego przewodniczącego partii socjalistycznej Asanumy, zgodziła się kandydować z listy okręgu, w którym miał kandydować jej mąż.

30-lecie Muzeum Sztuki w Łodzi a 25-lecie pracy doc. dr M. Minicha

Dziś, w niedzielę, o godz. 12, odbędzie się w salach Muzeum Sztuki specjalna sesja poświęcona z okazji 30-lecia Muzeum Sztuki w Łodzi oraz 25-lecia pracy doc. dr Mariana Minicha, dyrektora tego Muzeum.

Redakcja „Dziennika Łódzkiego” składa zasłużonemu jubilatowi jak najserdeczniejsze życzenia dalszych owocnych osiągnięć w ich pięknej pracy w dziele upowszechniania kultury plastycznej i wiedzy o niej w naszym mieście.

Apetyt rośnie...

LONDYN (PAP). Rząd zachodniemiecki zwrócił się oficjalnie do Unii Zachodnio-Europejskiej (UZE) o wyrażenie zgody na budowę przez NRF okrętów o wyporności do 6.000 ton. Układy braterskie zabraniały Niemcom zachodnim budowania jednostek o większej wyporności niż 3.000 ton.

Rząd bniński uzasadnia swój wniosek tym, że na okrętach o mniejszym tonażu nie można zamontować wyrzutni nowoczesnych raket przeciwlotniczych.

Tak będzie wyglądać przyszła rozgłośnia radiowa i telewizyjna



Inżynierowie architekci: Stanisław Bieroński i Tadeusz Lobos oraz inżynierowie Ryszard Dzwonik, Jerzy Miłobędzki i Tadeusz Dąbrowski opracowali w Biurze Studiów i Projektów Radia i Telewizji — Centrum Radiowo-Telewizyjne, którego budowa rozpocznie się w Warszawie w roku 1961. Kubatura wszystkich budynków wyniesie blisko 330 tysięcy metrów sześciennych. Obiekt będzie zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia konieczne dla potrzeb radia i telewizji.

Na zdjęciu: makieta Rozgłośnia Radia i Telewizji. CAF — fot. Czarnogórski

Dowództwo „wojsk ONZ” w Kongo działa w interesie kolonizatorów

Oświadczenie delegacji ZSRR na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego

Delegacja ZSRR na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ złożyła w dniu 21 bm. oświadczenie w sprawie sytuacji w Kongo:

Jak wiadomo — głosi oświadczenie — na porządek dzienny XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zgodnie z wnioskiem rządu radzieckiego, weszła sprawa sytuacji w Republice Kongo. W związku z tym konieczne jest, aby wszyscy

członkowie ONZ mieli jasny obraz jak przedstawia się ta sprawa w chwili obecnej.

17 października br. sekretarz generalny ONZ złożył na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego oświadczenie poświęcone dalszemu rozwojowi wydarzeń w Kongo i w szczególności działalności ONZ w tym kraju.

Niestety jednak, oświadczenie to nie daje jasnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy w Republice Kongijskiej. Nie ma w nim ani słowa o tym, w jaki sposób dowództwo wojsk ONZ i sam sekretarz generalny ONZ stara się naprawić popełnione przez nich w Kongo poważne błędy, które zostały skrytykowane przez szereg państw, m. in. również przez państwa, które wysłały do Kongo swoje oddziały wojskowe, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa.

Sekretarz generalny ONZ w dalszym ciągu ignoruje zalecenia Rady Bezpieczeństwa, starając się wszelkimi sposobami uniknąć wzmianki o prawowitym rządzie Kongo, mówi on w dalszym ciągu o konieczności udzielania pomocy bliżej nieokreślonym siłom, z którymi Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna być „współpracować” i z którymi „przebiegają konsultacje”.

Jak wynika z doniesień napływających z Kongo, dotychczas nie została tam przeprowadzona ewakuacja belgijskich wojsk i personelu wojskowego. Ponadto do Kongo powracają coraz liczniej belgijscy kolonizatorzy, jak również przybywają tam przedstawiciele mocarstw zachodnich, występujący pod flagą ONZ.

Jednak sprawa nie ogranicza się do tego. Szereg faktów z ostatniego okresu świadczy, iż sytuacja w Republice Kongo pogarsza się coraz bardziej. Obecnie sprawa posunęła się tak daleko, iż legalny rząd Republiki Kongo pozbawiony został wszelkich możliwości pełnienia swych funkcji, a szef tego rządu — pan Lumumba faktycznie znajduje się w areszcie domowym. Pozbawiono go nawet możliwości udania się na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby zreferować sytuację w kraju, chociaż nie ulega wątpliwości, iż dowództwo „wojsk ONZ” nie sprawa najmniejszej trudności zapewnienie bezpieczeństwa jego przyjazdu do Nowego Jorku.

Dowództwo „wojsk ONZ” i sekretarz generalny — wbrew oświadczeniu o nieingerowaniu

w wewnętrzne sprawy Kongo — starają się nie dopuścić do zwołania parlamentu kongijskiego w obawie, że potwierdzi on raz jeszcze, jak to już niejednokrotnie czynił w przeszłości, pełnomocnictwa legalnego rządu, co z kolei ujawniłoby w pełni awanturyczny charakter działalności Mobutu i jego podobnych.

Jak wiadomo, ostatnio dowództwo „wojsk ONZ” zawarło porozumienie z władzami prowincji Katanga w sprawie podziału tzw. „strefy obrony” w tej prowincji. Porozumienie to w istocie swojej nie jest niczym innym, jak tylko jeszcze jednym krokiem w kierunku uznania kluczy Czembe przeciwstawiającej się legalnemu rządowi Republiki Kongo.

Wynika z tego, że dowództwo „wojsk ONZ” dąży do formalnego zatwierdzenia rozbitcia terytorium republiki w interesie kolonizatorów.

Wszystko to raz jeszcze potwierdza ocenę sytuacji w Kongo, daną swego czasu przez rząd radziecki.

Jeżeli najwyższa władza Organizacji Narodów Zjednoczonych — Zgromadzenie Ogólne nie będzie w stanie doprowadzić do poprawy sytuacji w Kongo w interesie pokoju i bezpieczeństwa, w interesie narodu kongijskiego, dowiedzie ona przed całym światem swęj bezsilności. Sprawa pokoju wymaga zlikwidowania ośrodka napięcia w Afryce.

Początek został zrobiony

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj po południu rozpoczęło się jesienne sadzenie drzewek i krzewów na terenie naszego miasta. W ramach tzw. „Zielonej soboty” największe nasilenie prac zaobserwowano w nowym parku przy ul. J. Dąbrowskiego. W sadzeniu 350 drzew i 3,5 tys. krzewów, brał udział członkowie Prez. RN m. Łodzi, członkowie egzekutywy KŁ PZPR, członkowie KŁ P.J.N., pracownicy i członkowie Prez. DRN Łódź-Górna oraz członkowie egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR. Wiele zapalu w tej niezwykle pożytecznej dla naszego miasta pracy wykazywał harcerze i uczniowie, którzy również brali w niej udział na terenie parku. Sadzenie szło bardzo sprawnie, mimo niepewnej pogody i kamienistego gruntu.

Również wczoraj przy petli tramwajowej nr 6 u zbiegu ul. Wróblewskiej i Proletariackiej pracownicy Milicji Obywatelskiej brali udział w sadzeniu 630 drzewek i 22 drzewek. A 56 drzewek zasadził pracownicy Prez. DRN Łódź-Bałuty wzdłuż części ul. Złotniczej i R. Luksemburg.

Przypominamy, że dziś uczestniczącej akcji zadziwiania zbierają się przy przedszkolu w osiedlu „Wierzbowa” o godzinie 9 a o godz. 10 nastąpi zbiórka biorących udział w zadziwianiu na rogu ul. Wodnej i Nawrot.

Początek został zrobiony. Teraz chodzi o to, aby zgodnie z jesennym planem zasadzić w naszym mieście 10 tys. drzewek, 80 tys. krzewów oraz 80

Cykl odczytów TPŁ

Jednym z celów programowych Towarzystwa Przyjaciół Łodzi jest popularyzowanie wiedzy o Łodzi i jej dawnej i dzisiejszej — jej historii i osiągnięciach. W związku z tym w ramach zarządu zorganizowała się specjalna sekcja odczytowa, która ma zamiar dać cykl prelekcji z różnych dziedzin związanych tematycznie właśnie z naszym miastem.

Cykl ten inauguruje 27 bm. o godz. 18, odczyt prof. Romana Kaczmarka o początkach Łodzi do początków XIX.

Niejako kontynuacją tego tematu będzie drugi z kolei odczyt doc. dr. Anny Rynkowskiej o początkach Łodzi przemysłowej.

Prelegentami dalszych odczytów będą wybitni naukowcy, historycy i działacze społeczno-kulturalni. Tak więc wachlarz tematyki zapowiada się bardzo interesującym i bogatym. Odczyty powyższe odbywać się będą co trzy tygodnie w Klubie MPiK o godz. 18.

Nie wątpimy, że cieszyć się one będą powodzeniem wśród tych wszystkich, którzy chcą bliżej poznać tradycje, historię i dzień dzisiejszy miasta, w którym żyją.



NAIROBI. — W czwartek odbyły się tu burzliwe demonstracje antybrityjskie pod hasłem uwolnienia przywódcy ruchu nardowo-wyzwoleńczego Kenji, Keenyaaty oraz na znak protestu przeciwko brytyjskim rządzącym ko-

lonizatorom. Demonstracja odbyła się również na prowincji.

RZYM. — Prasa włoska informuje o przybyciu na Sardinie pięciu tysięcy oddziałów wojsk zachodnio-niemieckich, które mają zastąpić personel wojskowy amerykański, angielski i kanadyjski obsługujący bazę NATO w Decimomannu.

PARYŻ. — W piątek premier Francji, Debre przeprowadził rozmowę z ambasadorem NRF w Paryżu, Blakenhorstem.

Przyпуска się, że omawiana była sprawa ról, jakie zarysowały się ostatnio między stanowiącym skłoniem Francji i NRF w wielu wzajemnych problemach międzynarodowych.

NOWY JORK. — Z przyładką Canadair lotnictwo wojskowe USA dokonało nowej próby z podaniem ładunku sterowanym typu „Atlas”. Wylatując w sobotę po polsku spał do Atlantyku po przebiegu ok. 11 tys. km.

LONDYN. — Brytyjski marszałek w stanie spoczynku, Montgomery odwiedził w piątek w Londynie, że w przyszłym roku zamierza ponownie odwiedzić CHRL. Wezwał on również do polepszenia stosunków między Wielką Brytanią i CHRL.

DELHI. — Jak donoszą z Karaoni, w Pakistanie zanotowano ostatnio 200 nowych wypadków epidemii cholery. W Pakistanie zmarła z powodu epidemii 50 osób.

KAIR. — 104-letni Lubańczyk — Emel Hotel z Bejtuu — wstąpił ostatnio w nowy, siódmy z kolei związek małżeński. Jego narzeczoną liczy 47 lat.

Z poprzednich małżeństw Hotel doznał 30 dzieci.

1945 - 1960

ONZ, a dzień dzisiejszy

Kiedy 15 lat temu, w dniu 24 października 1945 r. Karta Narodów Zjednoczonych weszła w życie, zaledwie kilka miesięcy dzieliło świat od dopiero, co przeżytego Koszmaru drugiej wojny światowej. Ludzkość z ulgą i nadzieją przyjęła powstanie organizacji, której głównym celem stało się uchronienie świata od klęski nowej wojny i organizowanie pokojowego współżycia narodów wielkich i małych na zasadach równości, poszanowania niezawisłości i wzajemnej pomocy. Dla upamiętnienia tego wielkiego wydarzenia postanowiono dzień

24 października obchodzić corocznie, jako dzień ONZ.

W roku bieżącym w dniu tym ONZ obchodzi 15-letni jubileusz istnienia, a jej tegoroczna sesja nie tylko ze względu na aktywny udział w niej szefów rządów wielu państw, ale z uwagi na doniosłość problemów wy-suniętych przez obóz socjalistyczny na forum narodów, otrzymała słuszenie określenie historycznej. Bardziej, niż kiedykolwiek wyrosło dziś znaczenie ONZ i bardziej, niż kiedykolwiek świat, nekany ponownie podmuchami zimnej wojny, w tej właśnie największej i najpoważniejszej organizacji międzynarodowej pokłada swe nadzieje na pokój.

Czy nadzieje te są słuszne, czy się one spełnią?

Zależy to przede wszystkim od tego, czy ONZ podejmie śmiało i rzeczowo rozwiązanie palących problemów współczesności, jakimi są sprawy powszechnego rozbrojenia i położenia kresu kolonializmowi, czy stanie się ONZ zdolna do realizowania zadań, które sobie postawiła. To zaś z kolei zależy jest od tego, czy wielka ta organizacja, licząca już blisko 100 państw — członków, odzwierciedlać będzie ten rzeczywisty układ sił, który realnie ukształtował się obecnie w świecie.

W ciągu ubiegłych 15 lat, wiele się przecież na świecie zmieniło. Wyrosł i spotęniał wielki obóz państw socjalistycznych, wyrosły liczne młode państwa w Azji i Afryce, ukształtowała się wielka grupa państw neutralnych z takimi mocarstwami, jak Indie i Indonezja na czele, dla których premier Chruszczow ostatnio domagał się miejsca w Radzie Bezpieczeństwa.

Obóz państw atlantyckich ze Stanami Zjednoczonymi na czele nie jest dziś tym, czym był 15 lat temu. Przeszła być czynnikiem dominującym. Reprezentuje on dziś w sposób widoczny stary świat, który nie chce uznać konieczności zrewidowania i uporządkowania wielu spraw, jakie nagromadziły się w ONZ w ciągu lat.

Mocarstwa zachodnie chciałyby w ONZ pozostawić wszystko po staremu, bez zmian. Pragnęłyby nadal móc dyktować swą wolę w ONZ i utrzymać w sekretariacie generalnym stan, przy którym kluczowe stanowiska kierownicze znajdowałyby się nadal w dyspozycji jednostronnej państw zachodnich, przy drastycznej dyskryminacji obozu socjalistycznego i wielkiej grupy krajów afroazjatyckich.

Życie dobija się jednak do drzwi ONZ. Musi z niej zniknąć sprzecznym z rzeczywistym układem sił dominacja jednej grupy państw nad innymi. Musi ONZ stać się forum do poszukiwania uzgodnionych decyzji, do znajdowania w toku poważnych dyskusji i rozsądnych wzajemnych ustępstw wspólnych rozwiązań wielkich problemów międzynarodowych.

Wierzyć należy, że czas ten jest już niedaleki. Organizacja Narodów Zjednoczonych ma szansę stania się tym, czym miała być w swym założeniu. W dniu 15-lecia ONZ należy życzyć światu, aby szansa ta została jak najszybciej i w pełni wykorzystana.

G. B.

8 motocykli dla Łodzi i województwa

W ostatnim losowaniu PKO, przeznaczonych motocykli, mieszkańcy Łodzi i województwa wylosowali 8 motocykli. A oto szesnastkowe numery ksztafczej: 534431, 517291, 536752, 426963, 426437, 535699, 537321, 534195.

Tak więc ilość szczęśliwych posiadaczy bezpłatnych motocykli wzrosła do 133. (k)

Witold Małcużyński w Filharmonii Łódzkiej

Filharmonii Łódzkiej udało się pozyskać na recital fortepiana nowy w dniu 15 listopada br. znakomitego wirtuoza Witolda Małcużyńskiego, który w najbliższych dniach przyjeżdża do kraju po wielkim tournée po Europie, Ameryce Płn. i Płd. — w czasie którego wykonał 120 koncertów w największych salach koncertowych Nowego Jorku, Londynu i Paryża. Miłośnicy jego talentu będą mogli możliwość wysłuchać utworów Beethovena, Liszta, Chopina i Szymanowskiego.

Wystawa pionierów nowoczesnego gospodarowania

W dniu wczorajszym na terenach Ośrodka Sportów Wodnych w Sieradzu otwarto powiatową wystawę rolniczą, poświęconą ze złotem młodzieży ze szkół i zespołów PR. W kilku salach wystawowych zgromadzono wiele bogactwa tego rocznych pionierów. Wymowne są cyfry podające wydajność z tonała, która na polach konkurencyjnych jest w większości wypadków cztery a nawet pięć razy większa od przeciętnej, osiągniętej przez rolników powiatu sieradzkiego.

Na uroczystości zlotowej wyróżniamy się uroczono wreczono cenne upominki. Pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć od wiceministra oświaty J. Szkapka, przekazał zlotowi przedstawiciel Kuratorium E. Szańcylkowski.

Wystawa, która powinno świadczyć jak najlepiej rolników, potrwa do 26 bm.

M. K.

Inżynierowie zdobywają wiedzę ekonomiczną

Wczoraj w Wyższej Szkole Ekonomicznej zainaugurowano nowy rodzaj studiów — wieczorowe Studium Ekonomiczne dla inżynierów. Słuchacze w ciągu 3 lat nauki uzyskają tu dyplom magistra w zakresie ekonomii.

Z 250 podanych inżynierów pracujących w przemyśle włókienniczym uwzględniono 70. Mimo tak dużego zainteresowania, jak na razie, uczelnia nie dysponuje większą ilością miejsc. Wieczorowe Studium Ekonomiczne dla inżynierów jest pierwszą tego rodzaju placówką w kraju. (bz)

Przed wielkim zjazdem absolwentów łódzkiej AM

7 tysięcy absolwentów w ciągu 15 lat istnienia wykładów medycznych w Łodzi (od 1945 do 1960 r. przy UL i 10 lat AM) ukończyło w Łodzi studia lekarskie, stomatologiczne i farmaceutyczne. Pierwsi absolwenci opuścili progi uczelni już w 1949 r. Z tej ogromnej rzeszy, większość pracuje poza Łodzią. Okazją do spotkania wychowanków Łódzkiej Akademii Medycznej będzie pierwszy zjazd absolwentów wszystkich wydziałów i wszystkich roczników, organizowany w ramach uroczystości obchodu 10-lecia istnienia Akademii, które odbędą się 12 listopada br.

W tej chwili do komitetu organizacyjnego zjazdu wpłynęło 2 tysiące zgłoszeń. Większość z nich pochodzi z różnych dzielnic kraju, niestety, jest to ilość nie proporcjonalnie niska w stosunku do ilości wysłanych zawiadomień (4.700). Mało zgłoszeń wpłynęło z samej Łodzi.

Zjazd stawia młodej społeczności lekarskiej bardzo ważne cele — mianowicie, zorganizowanie Stowarzyszenia Absolwentów Łódzkiej Akademii Medycznej. Zadania opracowane w programie statutu przewidują utrzymywanie stałej łączności wychowanków z uczelnią. Praktyka wielu lat wykazała, że kontakt taki jest potrzebny i wladcom uczelni i absolwentom, szczególnie tym, którzy pracują w mniejszych ośrodkach i z tego tytułu nie mają możliwości dokształcania się zawodowego i pracy naukowej.

Wobec stalego postępu nauk medycznych, wielu młodych lekarzy i farmaceutów odczuwa brak kontaktu z ośrodkami naukowymi. Uczelnia natomiast pragnie konfrontować wyniki nauczania z praktyką i na tej podstawie uzupełniać program studiów na użytek służby zdrowia.

Te względy winny zmobilizować wszystkich absolwentów do udziału w zjeździe i wstąpienia w szeregi stowarzyszenia.

Komitet organizacyjny zjazdu apeluje do wszystkich absolwentów (szczególnie do mieszkających na terenie Łodzi) o zgłaszanie udziału w zjeździe i dokonywanie wpłat na karty uczestnictwa. Wpłaty przyjmuje Narodowy Bank Polski, IV Oddział Miejski w Łodzi, ul. Kłocnia 908-9-1141. Rada Międzypowiatowa przy AM „Zjazd Absolwentów”.

Sekretariat zjazdu mieści się przy rektoracie AM, Al. Kosciuszki 4, pokój 21.

„SPISEK“ przeciw starości

Nie ma chyba człowieka, który by nie chciał żyć — oczywiście, w warunkach względnie dostatku — sto lat i dłużej. Niestety, krzepko trzymających się stulatków jest na świecie niewiele. Nie ulega jednak wątpliwości, że w ostatnich czasach granica życia ludzkiego znacznie się przesunęła. Dla przykładu weźmy chociażby Francję — żyje tam obecnie ponad 7.200.000 obywateli, którzy przekroczyli 65 rok życia. Stanowi to 16 proc. ogólnej ludności. Przed stu laty ta grupa obywateli liczyła niecałe 7 proc.

Przyrost ludzi w sile wieku, chociaż może nie tak wysoki, jak w krajach cywilizowanych, w których z roku na rok wzrasta stopa życiowa.

Byłoby doskonale, gdyby ta obrzynana grupa ludzi mogła się cieszyć dobrym zdrowiem, jak najdłuższą zachować siły fizyczne i pełnię władz umysłowych z kożycią dla siebie i społeczeństwa.

Okazuje się jednak, że dość wcześnie starzejemy się i tracimy jednocześnie siły. Dr Philippe Baumgartner, zajmujący się od dłuższego czasu zagadnieniem starzenia się, wykazał na podstawie obserwacji 8.679 robotników, zatrudnionych w jednej z fabryk francuskich, że wydajność pracy zaczyna nieznacznie spadać już po 30, po 50 spadek jest już bardzo wyraźny, a po 60 katastroficzny.

Co zrobić, aby w pełni sił dożywać wieku jeśli nie biblijnego Matuzalea, to chociaż gruzińskich, czy kazachskich ponadstulatków?...

Tymi zagadnieniami zajmuje się młoda stosunkowo jeszcze nauka zwana geriatricą oraz nowa gałąź medycyny nazwana gerontologią.

Za ojca geriatrici i gerontologii uważa się powszechnie dr Brown — Sequarda, który w roku 1889, licząc 72 lata, zaczął stosować na sobie samym zastrzyki podskórne hormonów, wydobytych z jader baranich. Dodatnie wyniki tej kuracji pobudziły innych uczonych do badań nad wpływem na organizm ludzi różnych gruczołów i nad różnorodnymi funkcjami białych ciałek.

Okolo 1900 roku rosyjski biolog Miecznikow uzasadnił, że tak wydzielenie gruczołów hormonalnych, jak i białych ciałek są koordynatorami sprawnego funkcjonowania całego organizmu, a jednocześnie posiadają zdolność neutralizowania mikroobów i bakterii.

Głośno były w latach dwudziestych eksperymenty dr Sergiusza Woronowa, któ

ry bezpośrednio przeszczepiał leżącym się u niego starcom, małpie gruczoły. Niektórzy z nich odzyskali siły fizyczne i zdolność seksualną, z ich twarzy zniknęły zmarszczki. Nie były to jednak rezultaty na dłuższą metę korzystne.

W latach następnych biolodzy różnych krajów dla celów odmładzania organizmów stosowali z mniejszym lub większym powodzeniem przeszczepienie fragmentów gruczołów lub miąższ ich tkanek, bądź też wstrzykiwanie specjalnego serum.

Radziecki biolog dr Bogomolec, opierając się na pracach dr Miecznikowa i innych biologów, doszedł do wniosku, że starzenie się całego organizmu powoduje starzenie się tkanka łączna. Krótko przed wybuchem wojny światowej w laboratorium prof. Bogomoleca zostało wyprodukowane zaradczce serum — „SAREC”, które jednak nie zdało egzaminu, mimo wielu dodatknych efektów. Nad ulepszeniem tego serum prace oczywiście trwają w dalszym ciągu.

Profesor Bardach z Instytutu Pasteura w 1949 roku wyprodukował serum, które w wielu przypadkach dało bardzo pozytywne wyniki, pobudzając do normalnego funkcjonowania organizmu zmęczone, zużyte lub chore — niestety, tylko na niezbyt długi okres.

Dr Bardach przygotowywał swoje serum ze śledziny i szpiku kostnego ludzi zdrowych, lecz zmarłych nagłe w jakimś wypadku. Miąższ śledziny i szpiku wstrzykiwano podskórnie koniom lub oświ, a po 4 do 5 dniach odbywało się pobieranie z tych zwierząt krwi do ampulek. Tak spreparowane serum było następnie aplikowane pacjentom.

W międzyczasie słynny radziecki okulista prof. Filafow poczynił spostrzeżenia, że najniebezpieczny bodaj kawałek rogówki ocznej wycięty z oka nieboszczyka i przeszczepiony do chorego oka pacjenta, już w krótkim czasie regeneruje całą rogówkę. Niedługo po tym odkryciu przekonano się, że każda zdrowa tkanka zwierzęca czy roślinna, oddzielona od rodzimego organizmu i przeszczepiona na organizm pokrewny, powoduje narodzin substancji uodporniających, które nazwano „stymulinami biogenetycznymi”.

Stymuliny te stosuje się obecnie dość często, aby spowodować w chorym organizmie szczęśliwe reakcje, bądź podczas zabiegów kosmetycznych, bądź w leczeniu starości. Leczą one — niestety — nie zawsze, szczególnie, gdy chodzi o odmłodzenie organizmu, dają pomyślne wyniki.

Przed 7 laty do Joza ciężko chorego papieża Piusa XII został wezwany szwajcarski lekarz dr Paul Niehans. Już po kilku dniach stosowania zaleconych preparatów — Pius XII czuł się lepiej, zaczął przyjmować pokarmy, a po upływie dalszych kilku dni odzyskał siły i mógł przystąpić do pełnienia swych obowiązków.

Od tej pory sława 75-letniego dra Niehansa utrwałała się na obydwu półkuliach globu. Do jego pacjentów zaliczają się: Churchill, książę Windsoru, Adenauer, artysta — malarz Georges Braque oraz wielu starych polityków i przemysłowców zachodnich.

Na czym polega metoda dra Niehansa? Na wstrzykiwaniu chorym lub starcom żywych komórek zwierzęcych. Od chwili pobrania ze zwierzęcia odpowiednich organów do chwili zrobienia zastrzyku z miąższ tych organów nie może upłynąć więcej czasu, niż godzina. W tym też celu dla leczenia Piusa XII w obrębie Watykanu urządzono dyskretnie małą rzeźnię.

W Paryżu prof. Leon Binet i jego asystentka Mme Jeramec — Czernia stosują w leczeniu starców zastrzyki spreparowane z kilkutygodniowych embrio-

„SPISEK“ PRZECIWI STAROŚCI

Jak to w jednej ze swych rymowanych sentencji zauważa Jan z Czarnolasu:
„Póki kwitnaca młodość w swojej stoi mierze,
Lekka myśl niepodobne rzeczy przedsięwzięje;
O starości nie myśl, ani na śmierć pomni,
A w dobrem zdrowiu będąc, choroby nie wspomni”.
I tak w tej niefrasobliwości upływa rok za rokiem, aż pewnego dnia...

— Pewnego dnia spostrzegłem, iż z trudem przychodzi mi skupienie myśli, że odmawiają posłuszeństwa sprawnie dotąd ręce i nogi, że uleciał gdzieś dawny ożywiony sen... Zwolna uświadamiałem sobie, że oto dobiełem do granicy zwanej „starością”. Szczególnie dokuczala mi przy tym myśl, iż teraz czas będzie biegnąć znacznie szybciej, coraz bardziej przesuwać mnie poza nawias życia... Pan jest młody... panu obce są tego rodzaju uczucia, ale dla mnie, człowieka po 60-ciu... Ba!... A najsmutniejsze, że zdawałem sobie sprawę z nieodwracalności tych procesów. Byłem coraz mniej sprawny, traciłem ochotę do życia...

Przyznam, że z ogromnym zainteresowaniem słuchałem zwierzeń pana Dobrowolskiego. Bo intrygującymi były te na pewno niewesołe przeżycia starszego człowieka, w zestawieniu z jego wyglądem — świeżym i czerstwym.
— „Kpi, czy o drogie pyta?”
— myślałem. — Ale, ale... przecież on to wszystko opowiada w czasie przeszłym. A więc...
— Taki stan istniał do momentu zastosowania gerio-cainy — wyjaśnił pan Dobrowolski, jakby odgadyując me wątpliwości.

GERIOCAINA — nazwa, z którą później, w czasie wielogodzinnego zapoznawania się ze sprawami jednego w Polsce sanatorium geriatrycznego w Inowrocławiu, stykałem się niemal co krok i to odmienną przez wszystkie przypadki. Niepowściągliwi są zwłaszcza pacjenci, którzy ustnie i na piśmie (w formie ankiet) dają wyraz swego uznania dla nowego, polskiego leku przeciw starości.

Oto kilka charakterystycznych wypowiedzi, wiernie przepisanych z ankiet (ze zrozumiałych względów wybrałem oczywiście łódzkie).
PANI ALEKSANDRA RA-TAJCZAK, LAT 52:
„Jestem 4 miesiące po kuracji, czuję się nadal dobrze. Mi-nęło zmęczenie, chód stał się znów energiczny i lekki. Wrociła pamięć i chęć do życia. Zeby odzyskały dawną biel, oczy na-braly blasku. Ciało wokół oczu wygładziło się...”
PANI WLADYSŁAWA SIE-DECKA, LAT 62, ZAM. PRZY UL. HUTORA 33:
„Zdolność do pracy jest dużo lepsza, nie męczy się, tak jak dawniej i serce mniej dokucza.

Ustąpiły bóle głowy i bóle reumatyczne”.
PANI MARIA SKULSKA, ZAM. WOLCZAŃSKA 4:
„W 1938 r. miałam bezwład nóg. Po kuracji dużo lepsze samopoczucie. Mogę się schylać i chodzić. Znikła nerwowość i strach przestrzeni”.

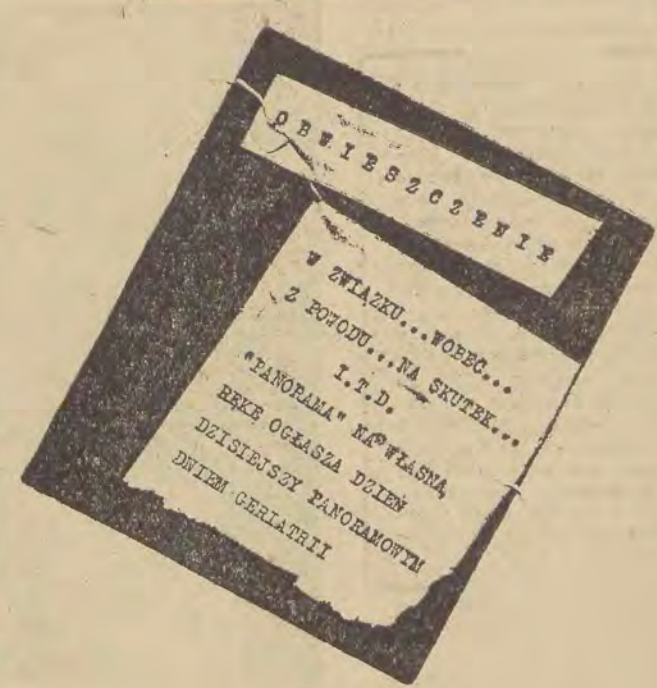
PANI KAROLINA CZAJ-KOWSKA ZE ZGIERZA:
„Ustąpiły bóle w łądźwiach i stawach barkowych oraz dokuczliwy szum w głowie — lepsze samopoczucie, większa zdolność ruchów...”
I tak dalej...
GERIOCAINA...

Najwyższy czas już chyba przedstawić państwu twór-ców gerio-cainy, produkowa-nej od niedawna przez Star-gardzkie Zakłady Farmaceu-tyczne. Oto oni: dr Bogdan Snański (na fot. siedzi), lek-każ naczelny uzdrowiska w Inowrocławiu, założyciel



pierwszego sanatorium geriatrycznego oraz jego asystent dr Jan Oseł.

Po tej prezentacji kilka py-tań i odpowiedzi:
— **PANIE DOKTORZE, JAK DOSZŁO DO PAŃSKICH BA-DAN NAD CHOROBYMI WIEKU STARCZEGO ORAZ W JAKICH OKOLICZNO-SCIACH NARODZIŁA SIĘ MYŚL „LECZENIA STARO-SCI”?**
— Wśród lekarzy panowało



przekonanie, że ludzi w wieku po 50-ce nie należy wysyłać do uzdrowisk, bo tego rodzaju le-czenie nie im już nie pomoże. W ciągu swej kariery lekarskiej (pracowałem m. in. w Szczaw-nie-Zdroju, Świerdowsku i wreszcie tu, w Inowrocławiu), za-uważałem coś wręcz przeciwnego. Obóz, jeśli człowieka star-zszego leczy się właściwie, to efekty są takie same, jak u pa-cjentów młodszych. Stwierdziłem też, że po leczeniu sanatoryj-nym osób w wieku 50-55 lat, ich abstencja w pracy spada o 70 proc. Uzasadnia to w pełni celowość leczenia ludzi star-zszych.

Prowadząc badania, zdawałem

SWEGO RODZAJU „ELIK-SIRU MŁODOŚCI”, JAK WOBEC TEGO PRZEBIEGAŁY DALSZE BADANIA JUŻ NA PACJENTACH?

— Badaniami objęliśmy 3 gru-py pacjentów: a) sanatoryjnych, którzy obok zabiegów balneo-logicznych, diety i gimnastyki o-tnymywal, zastrzyki gerio-cai-ny, b) pacjentów zamieszka-nych stale w domu starców i bę-dących na normalnej diecie o-raz w normalnych warunkach życia, wreszcie c) chorych am-bulatoryjnych, którzy zgłaszali się do nas z rejonu. W trakcie badań blisko 3 tys. pacjentów, stwierdziliśmy, że kuracja ge-riocainowa należy prowadzić pod okiem lekarza, gdyż niejed-nokrotnie z gerio-cainą muszą współdziałać inne leki, że nie można jej zalecać przy istnieniu pewnych schorzeń (np. przy krwawych wrzodach żołądka, schorzeniach jelita grubego, u-szkodzeniach móżdżku, wady lub nerki, zbyt niskim ciśnie-niu, nie wygasłych sprawach gruczołowych itp.) oraz że u pew-nych pacjentów, nadających się co prawda do leczenia, gerio-cai-na nie spełnia swego zadania. W sumie jednak stwierdziliśmy po-zytywne rezultaty u 65-70 proc. leczonych.

— NA CZYM POLEGAJĄ TE POZYTYWNE REZULTA-TY?

— Przede wszystkim na poper-wie samopoczucia, zdolności do pracy umysłowej, poprawie siły akomodacyjnej oczu, na zwieksze-niu siły mięśniowej, norma-lizacji wagi itd. Ale to są tylko te zewnętrzne objawy. Le-bokuracja młodszych wycieka na-dto zwiększenie elastyczności naczyń krwionośnych oraz, co jest najważniejsze, zmniejszenie w krwi zawartości cholesterolu (średnio spadek o 195 mg%). Trzeba panu zaś wiedzieć, że cholesterol, to ciało chemiczne, które przyspiesza starość.

— A WIEC GERIOCAINA, HAMUJĄC PROCESY ZWIĄ-ZANE ZE STARZENIEM SIĘ, PRZEDŁUŻA ŻYCIE?...

— Mniej więcej. Naukowe ob-serwacje wykazują, że wiek ży-cia ludzkiego można przesunąć na 120 lat. Należy tylko powa-żyć higieniczny tryb życia i za-biegać starość już... za mło-du. Prodiaktyka w postaci ku-racji gerio-cainowej jest bowiem raczej środkiem wspomagają-cym... * * *

W sanatorium toczył się normalny, sanatoryjny dzień. Jak zwykle pacjenci odbywa-li swe wędrowki do gabinetów lekarskich, łaźniek, pokoi zabiegowych i anali-tycznych... Po południu zaś wypełniły się klub i kawiarenka. I znów rozgorzała dyskusja na ten sam, nie uprzykrzający się nikomu temat — gerio-caina.

Ja zaś myślałem o... proble-mie. Problemie szerokiego le-czenia starości. Sanatorium w Inowrocławiu nie rozwiązuje bowiem zupełnie sprawy le-czenia ludzi starych. A tych mamy sporo. Wg danych sta-tystycznych żyje w Polsce 8,7 proc. obywateli w wieku powyżej 60 lat. Demografio-wie obliczają, że do 1970 r. przybędzie ok. 2 mln. armia rencistów. W sumie specjali-tycznym leczeniem trzeba by objąć ponad 4 mln. ludzi. A poza tym, czy nie mamy też młodych starców? Osobników, którzy na skutek prowadzone-go trybu życia, mimo niskiego wieku metrykalnego, są już organicznie starcami?

Problem naprawdę nie-pośredniej wagi! Wydaje mi się, że w tych warunkach wielkie pole do działania miałyby naukowe instytut geriatryczny, wojewódzkie placówki geriatryczne oraz odpowiednie sanatoria.

29 bm. w Inowrocławiu be-dzie Dniem Geriatrici. Zjadą tu lekarze z całej Polski (m. in. z Łodzi zgłosiło swój udział 30 lekarzy) i będą mówić o walec ze starością. Może dojdą do tych samych wniosków, co autor?
JERZY STEFKO



W tym pięknym budynku mieści się pierwsze w Polsce eksperymentalne sanatorium geriatryczne.



W tym pięknym budynku mieści się pierwsze w Polsce eksperymentalne sanatorium geriatryczne.

„SPISEK“ PRZECIWI STAROŚCI

now cielecych. Inni gerontolodzy pobierają serum od zdrowych młodzieńców, de-proteinują je, następnie wstrzykują pacjentom. Seria z 12 zastrzyków (każdy za-wiera od 5 do 10 cm³ se-rum) zapewnia akcję odmia-dzającą organizm — na ra-zie nie ustalono jednak na-jak długo.

Ten krótki przegląd prac-wadzonych w świecie prac-nad zagadnieniem opóźnia-nia starzenia się i przedłu-żenia życia wykazuje, że gerontologia znajduje się na dobrej drodze i być może w niedługim już czasie osiągnie rezultaty naprawdę zadawalające.

Obyszny żyli co najmniej po 100 lat!

Oprac. CZE-MOND

ych itp.) i 2) jako środek rege-nerujący organizm. Niestety, je-śli sło o środki regenerujące, leczenie nim było bardzo skom-plikowane i kosztowne. I wtedy zwiększono uwagę na środki sto-sunkowo tani, nad którym od-szeregu lat pracują uczeni wie-lu krajów — nowocainę.

— **STALISIE SIĘ WIEC PANOWIE POSIADACZAMI**



DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”
Łódź, 23. X. 1960 r. Nr 40 (322)

POCHÓD

Fragment nowej powieści
Wł. Rymkiewicza p.t.
„Ucieczka z Ziemi Obiecanej”

Były okupacje, lo-
kauty i majówki,
to prawda! — roz-
latującym się z
podniecenia głosem zgodził
się dziadek Nowak. — Ale
najważniejszy był ten po-
grzeb pięciu poległych, bo od
niego, dwudziestego czerwca
wszystko się zaczęło. Nigdy
nie widziałem tyła narodu.
co wtedy! Ludzie przyszłi z
Bałut, z Chojen, z Widzewa,
ze Szlezyna.

Sluchając starego Nowaka,
którego głos niósł się jak
echo minionych czasów, Pa-
weł widział tłumy towarzy-
szące konduktom pogrzebo-
wym i trumny poruszające
się nad morzem głów, trum-
ny pelzające powoli, jak du-
że czarne żuki, i powiewają-
ce za trumnami sztandary w
barwach ciemnej czerwieni i
żałobnego kiru, i zwarte szpa-
lery wojska wzdłuż trasy po-
chodów manifestacyjnych, i
słyszał jednostajny, monoton-
ny szurkot podszew od druk,
szurkot dziesiątek tysięcy nóg
stłoczonej ciżby ludzkiej po-
suwającej się powoli, lecz
nieustępliwie, z nieubłaganą
życiową siłą powodzi na-
przód, wiały naprzód, i chło-
nął mdłą woń przepoczonej
odzieży, przesyconej oleiną z
tkalni, i zaduch chałatów,

przesyconych słonym odo-
rem, wyniesionym z małych
żydowskich sklepików ze śle-
dziami, i patrzył, jak w mro-
wiącej się substancji ludzkiej
bieliły się furazerki stójko-
wych z czerwonymi lampas-
kami i białe rubachy z czer-
wonymi epoletami, ściągnięte
pasem z kłami i przewiąza-
ne przez pierś na krzyż rze-
mieniami od szabli i kabury
do rewolweru. Chóralne pie-
nia „Na barykady ludu ro-
boczy” i „Boże, coś Polskę”
wybuchały na czele i w śro-
dku, i na końcu orszaków po-
grzebowych. Melodie krzyżo-
wały się, rozbrzmiewając w
otwartej przestrzeni w bli-
skim sąsiedztwie („miesie on
ludu gniew, zemsty siew”),
dysonansami odmiennych o-
nacji i słów („przez tak Rzecz-
niemię wielki otaczał blaskiem po-
tegi i chwale”).

W czterech pochodach ża-
łobnych, które miały
iść z Bałut ulicą Brze-
zińska, i w piątym, który
miał iść z ulicy Jekateryn-
burskiej ulicą Średnią na
ementarz na Dolach, zebrałi
się Niemcy, mieszkańcy po-
łudniowej Wólki, luki z
krańców najstarszej, północ-
nej części Łodzi, i robotnicy
z dawna osiedli w mieście,
i ci, którzy przyszli niedaw-
no z podlódzkich wsi, i re-
woluconicy z SD i z PPS,
i bojownicy, którzy strzelali z
browningów do carskich sie-
paczy, katów - sadystów, tor-
turujących w ochronie pol-
skich działaczy politycznych,
i rzemieślnicy ze Starego
Miasta, i Żydzi z dzielnicy
żydowskiej na Bałutach.
Tum płynął jak nieujarzmio-
na rzeka, która wystąpiła z
brzegów, rozrywając kordony
wojskowe, odgradzające wi-
dzów na chodnikach od
uczestników pochodu. Czie-
ry pogrzeby z Bałut skiero-
wały się na Franciszkańską,
piąty - z Jekaterynburskiej

wyparł policję z ulicy Cmen-
tarnej i starł się z Kozaka-
mi kubańskimi na Ogrod-
owej. Zakolysała się trumna
niesiona na barkach robotni-
czych, przechyliła się na bok
i wyrzuciła jak łódź na
wzburzonej rzeki. Z trumny
wypadł nieboszczyk w czar-
nym garniturze i powoli,
ciężko, jak kłoda runął na
głowy osób idących w orsha-
ku. Szmer zgromy wzniósł się
nad wielotysięczną rzeszą
przed fabryką J. K. Poznań-
skiego. Policjanci szybko i
sprawnie podnieśli zwłoki, i
szybko i sprawnie włożyli do
trumny, która popłynęła z
tłumnie i opieszale posuwają-
cą się zwarłą masą ludzi za
chyboczącymi się w górę
trzema czarnymi skrzyniami.

Na horyzoncie ukazała się
piąta trumna.
Wszystkie pięć kon-
duktów łączyło się i odpie-
rajac zwycięską rotę żołnie-
rzy, spychając ich z trotua-
rów pod ściany, torowało so-
bie drogę na Średnią, które-
dy obrzymi pięćdziesięcio-
tysięczny pochód ruszył ze
sztafardami na cmentarz
śpijącą pieśni rewolucyjnej.
Nad rzeką głów sunęły maj-
statycznie transparenty z
napisami w języku polskim,
niemieckim, rosyjskim i ży-
dowskim: „Cześć poległym
bohaterom!”, „Precz z cara-
tem!”, „Niech żyje rewolu-
cja!”.

— Izwoltie prikazał! Kozak-
kom — pomocnik przystawa z
salutował przed dowódcą
szwadronu Kozaków kubań-
skich — cztob atabrali mia-
tietnikom flagi i transparenty*).

Rotmistrza, wesola śniada
tuwarz z czarnym podręcz-
nym wąsikiem spoważniała.
— Prikazetie striela!**) —

— Wy sami dażny znał
czto wam nado dielat***) —
warknął policjant.

Rotmistrz wyszczerzył bia-
łe zęby, wzruszył ramieniem
i skrócił lejce. Wierchowiem,
nerwowym, kasztan, obrócił
się zadem do pomocnika
przystawa.

Ktoś rzucił pogardliwie: —
Swolocz!

*) Zechoe pzi romkasz. Żeby
kozacy odebrali buntownikom
flagi i transparenty?
**) Czy kate pan szelacz?
***) Pan sam powinien wie-
dziec, co nalezy.

WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY”

przedstawiciele polskiej kultury. Był Wisłocki, śpiewacy:
Wieczorkówna, Wojnicki i Pellegrini, Była Hesse-Bu-
kowska, był profesor Kuczyński z UL. Wszyscy odnieśli
ogromny sukces. Na występ Hesse-Bukowskiej, która
koncertowała w sali na 400 osób, przyszło 1500 meloma-
nów. Natomiast prof. Kuczyński, który spotkał się z hi-
storkami czechosłowackimi i mówił o swych najnow-
szych badaniach grunwaldzkich, zajął wszystkie miejsca
swada, bezpośrednim stosunkiem i bogactwem tematu.
Odczyt, zaplanowany na 1,5 godziny, trwał bite 3,5 go-
dziny!

— Czy z Ośrodkiem współpracują miejscowi nau-
kowcy?

— Oczywiście. W tej chwili krag, naszych współpra-
cowników wynosi około 40 osób. Są to przedstawiciele
niemal wszystkich dziedzin nauki, przeważnie pracow-
nicy Akademii Nauk i Instytutu Słowiańskiego. W tym
miesiącu jeszcze odbędzie się wieczór polskiej poezji
współczesnej — Tuwima, Gałczyńskiego, Broniewskiego
i Iwaszkiewicza, w doskonałych tłumaczeniach kierow-
nika katedry polonistyki Uniwersytetu Praskiego.

— A co się dzieje w samym Ośrodku?

— Mamy tu stoisko sprzedaży gazet, sklep z wyro-
bami polskiej sztuki ludowej, kino i czytelnia. Przewia-
nie przez nie codziennie około 500 osób. Szczególnym
powodzeniem cieszą się nasze kroniki filmowe i filmy
fabularne. Na kurs języka polskiego uczeszcza regular-
nie 600 osób. Bez przerwy niemal organizujemy tu wy-
stawy: grafiki, malarstwa, tkanin artystycznych i inne,
które cieszą się wśród prażan ogromnym powodzeniem.

— A jak z czytelnictwem?

— Polskie gazety i czasopisma są rozchwytywane.
Przekroju obu Panoram, Ekranu, Filmu, Przeglądu
Sportowego, Kobiety i Życia — niemal zawsze brakuje.
Dużym powodzeniem cieszą się również polska beletry-
styka, mniejszym książki naukowe i wydawnictwa albu-
mowe. Ale nie dlatego, że się nie podobają, są po prostu
za drogie, co dla nas tu jest niezrozumiałe.

— Czy Ośrodek zarabia na siebie?

— Proszę pana, w ub. roku obrót nasz ze sprzedaży
książek, gazet, czasopism, płyt i wyrobów sztuki ludo-
wej wyniósł ogółem 1.900 tys. koron, z czego czystego
zysku było 25 proc. Wystarczy?

— W zupełności. I jeszcze ostatnie pytanie: jakie
plany na najbliższą przyszłość?

— Dużo imprez muzycznych i literackich. Z okazji
Dnia Wojska Polskiego uroczysta akademka we wsi Li-
binciec, 60 km od Pragi, w miejscowości, do której pod-
czas ostatniej wojny dotarła czółowka II Armii WP.

— Cześć więc dalszych sukcesów w krzewieniu pol-
sko-czechosłowackiej przyjaźni i do widzenia.

— Na zdar!

Rozmawiał: JERZY BINDER

WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY”



czy wiesz, ze twoje dziecko

Dziecko traktujemy najczę-
ściej jako swoją własność,
narzucając mu z góry wlas-
ny sposób rozumowania i
przystosowując do życia tak
jak nas — przystosowywano.
Nie uwzględniamy indywidual-
ności dziecka, jego własnej
osobowości, nie znamy jego
psychiki i stąd pochodzą kon-
flikty z naszymi własnymi
dziełmi.

Poznanie psychiki dziecka i
okresów jego rozwoju jest
pierwszym warunkiem w tru-
dnych problemach wychowy-
wania młodego pokolenia.
Spróbujmy określić fazy roz-
woju dziecka, uwzględniając
charakterystyczne cechy każ-
dego z nich.

NIEMOWLĘ

Pierwszy okres, od urodze-
nia do trzeciego roku życia
charakteryzuje się silnym
związaniem z matką. Wytwa-
rza się symbioza uczuciowa
na podobieństwo symbiozy or-
ganicznej z okresu przed u-
rodzeniem. Zerwanie tego
związku jeżeli jest nagłe, a
zwłaszcza dłuższe, wywołuje
zahamowanie rozwoju dzie-
cka nieraz zupełnie nieodwrac-
alne. W tym okresie życie
psychiczne dziecka polega na
ciągłym przeżywaniu różno-
rodnych uczuć i wzruszeń:
przykrości, gniewu, lęku,
przyjemności. Psycholodzy na-
zywają to okresem szoków
emocjonalnych. I w tym o-
kresie zaczynają się już kłopoty
wychowawcze i bezrad-
ność matek. Tu wobec tego
należy zacząć poradnictwo,
rozszerzone na wychowawczy-
nie żłobków i przedszkoli, na
temat jak postępować z
dzieckiem, aby uniknąć wy-
żej określonych szoków.

BUDZENIE SIĘ OSOBOWOŚCI

Drugi okres rozpoczynający
się w trzecim roku życia
trwający do siódmego, jest
okresem budzącej się osobo-
wości.

Ow upór sprawiający tylekto
potów pedagogicznych jest wia-
nie pierwszym objawem budzą-
cej się osobowości. Dziecko do-
świadcza świadomości, przez
siebie zdolność „obcecia” i prze-
ostawiania się chęciom in-
nych. Następnie występuje dą-
żność do rozbicia „wszystkiego
samemu.

I tu się zaczyna konflik-
ty. Dziecko chce bowiem u-
znania dla swojej osobowości
i nie chce rezygnować ze
swoich zachcianek nie aprobo-
wanych przez otoczenie.

OKRES SZKOLNY

Trzeci okres rozpoczynający
się w siódmym roku życia i
trwający do dojrzewania ple-
wego charakteryzuje się u-
spokojeniem emocjonalnym
nazywanym przez psychoanaliz-
tyków „utajaniem”. W tym
okresie dziecko zwraca się

do świata zewnętrznego, prze-
zwycięża egocentryzm i ma-
giczne ujmowanie świata, za-
cyna rozumem ujmować o-
toczającą rzeczywistość i wy-
kazuje wielkie zainteresowa-
nie nią.

Jest to okres wytwarzania
„czystego” poczucia własnej
godności, jego wymagania szca-
sonku dla siebie. Dzieci podej-
mując powagi szkolny nie są
jednak jednakowo rozwinięte
psychicznie. Stąd wielkie nie-
bezpieczeństwo leżące na nie-
szkolnym, powodujące zahamo-
wanie rozwoju, albo szukanie
kompensaty na drodze wybry-
ków antispołecznych. I stąd
pilnie konieczność czuwania
nad prawidłowym przystosowa-
niem się dzieci do szkoły.

DOJRZEWANIE

Trwa ono od 11—12 do 14—
15 roku życia. Dojrzwanie
psychiczne trwa dłużej, bo do
20—21 roku życia. Zmiany
i wstrząsy psychicz-
ne zachodzące u dziecka w
tym okresie są spowodowane
nie tylko uaktywnieniem gru-
czolów płciowych, ale rów-
nież warunkami społeczno-
ekonomicznymi, a głównie
warunkami wychowania.

W tym okresie młody czło-
wiek wykazuje zainteresowanie
światem wewnętrznym, swoimi
własnymi przeżyciami i świa-
tem zewnętrznym przez pasjo-
nowanie się problemami spo-
łecznymi, filozoficznymi, mora-
lnymi itp.

Charakteryzuje się dą-
żeniem do samodzielności i wy-
lamania się spod kurateli do-
rosłych. Dramatyczną sytu-
cją młodzieży dojrzewającej
polega na tym, że nie posiada
ona dostatecznej wiedzy, żeby
samemu rozwiązać pasjonu-
jące ją problemy, ani tyle
doświadczenia, aby przysto-
sować się do roli dorosłych.
Potrzebuje rady starszych, ale
wstydzil się iść po nią. Po-
stawa niepewności, jakiej na-
biera, maskowana jest często
gburawością, agresją i po-
zorna pewnością siebie.

W tej sytuacji niepewności i
lęku jednostka szuka oparcia
wśród rówieśników. W ten spo-
sób powstają młodzieżowe kli-
ki, kluby, gangi itp. Często
przybierają one charakter anty-
społeczny i prowadzą na drogę
przestępstwa.

I znowu większa lub mniej-
sza łatwość przystosowania się
do nowej sytuacji, do przeobra-
żenia się w człowieka dorosłego
zależy od warunków w jakich
siedzi młody człowiek znajdując
później okresem dojrzewania.

Wytwarza się więc ciąg wy-
chowawczy, który nie może być
przerwany od okresu niemow-
lęcego aż do okresu dojrzewa-
nia.

Błędy wychowawcze popeł-
niane w najmłodszym okresie
rozwoju dziecka ciągną na na-
stępnym okresie, i tak dalej.
Uświadomienie sobie tej za-
leżności jest pierwszym war-
unkiem dla rodziców, na
których spoczywa obowiązek
wychowania dziecka. Kwestia
wychowania, to znaczy umie-
jętne postępowanie z dziec-

kiem przez kilkanaście lat
jego życia nie jest sprawą la-
twą i stąd wynika potrzeba
uzbrajania rodziców w zasa-
dy pedagogiki.

Oprac. na podstawie re-
feratu prof. dr M. Grzy-
wak-Kaczyńskiej

Z. TAR.

WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY”

Dom nr 19 na Vaclavskem Namesti



Dyrektor Józef Nyka, z
wyształceniastyk, jest
świetnym amba-
saderem kultury
polskiej w
Czechosłowacji. Dzięki talen-
tom organizacy-
jnym i ener-
gii zgromadził
wokół Ośrodka
liczne grono
współpracowni-
ków, a inne
walory osobiste
zjednał mu
nad Weitawą
wielu przyja-
ciół.

Codziennie, na długo przed godziną 11 przed pose-
sją nr 19 na Vaclavskem Namesti w Pradze, spotkać
można tłum ludzi. To prężnie czekają cier-
pliwie na otwarcie Ośrodka Kultury Polskiej, aby nie
pozwoilić się ubiec innym i w porę zapoznać się w ga-
zety i czasopisma polskie, które dochodzą tu każdego
dnia.

Na temat działalności Ośrodka rozmawiamy z jego
dyrektorem mgr Józefem Nyką.

— Panie dyrektorze, jaki jest cel i zakres działalno-
ści Ośrodka?

— Celem, jak sama nazwa wskazuje, jest szerzenie
kultury polskiej w Czechosłowacji oraz naszych osią-
gnięć w dziedzinie gospodarki. Natomiast zakres działal-
ności ostatnio powadnie rozszerzyliśmy. Ośrodek nasz
dociera już do Brna, czeskiego Cieszyna, Kutnej Hory
i innych, nawet małych, miejscowości. Niedawno zorga-
nizowaliśmy spotkanie z załogą fabryki w Peczkach,
która kooperuje z zakładami w Polsce. A w ogóle mu-
szę stwierdzić, że w tej chwili obserwujemy w całej
Czechosłowacji nie notowany dotąd wzrost zainteresowa-
nia sprawami polskimi.

— Czym pan to tłumaczy?

— Niemalże wpływ miała na to ostatnia wizyta par-
tyjno-rządowej delegacji CSRS w Polsce i w związku
z tym nawiązanie bliższych, niż dotąd, stosunków we
wszystkich dziedzinach, między obu krajami. Nie bez
znaczenia również jest zapewne wzrastający zachodnio-
niemiecki rewiljonizm, skierowany w równym stopniu
przeciwko nam i Czechosłowakom.

— Może zechciałby pan podzielić się z naszymi czy-
telnikami bliższymi szczegółami na temat działalności
Ośrodka?

— A więc przeżyliśmy tu niedawno formalną inwazję

WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY” • WYWIADY „PANORAMY”

To i owo

NIKTÓRE RODZAJE RAKA SĄ ZARAZLIWE

Ostatnio dwa ośrodki badawcze w Stanach Zjednoczonych opublikowały rezultaty swych badań nad rakotwórczymi wirusami. „Sloan-Kettering Institute” wykazał, że zawieszona wirusowa wstrzyknięta zdrowym myszom powoduje charakterystyczne objawy i zmiany w tkankach, a Państwowe Laboratorium Rolnicze udowodniło, że jeździ z rodzajów raka, rozpowszechnionego u drobitu, przenosi się na zdrowe sztuki przez kontakt ze sztukami chorymi.

NAJSTARSZA DYNASTIA KRÓLEWSKA

Leżący w pobliżu Archipelagu Fidżi Archipelag Tonga, (160 wysp i wysepek), posiada królową Salote, której przodkowie rządzą w tej części Oceanu już w VIII wieku. Królestwo Tonga należy do Wspólnoty Brytyjskiej i liczy zaledwie 50.000 mieszkańców.

Po trawnikach okalających pałac królewski spaceruje majestatycznie wielki żółw, którego w 1777 roku ówczesnemu królowi Tonga ofiarował słynny podróżnik kapitan Cook. Ow żółw Matuzal liczył już wówczas ponad setkę lat. Tak więc obecnie jest to 300-letni staruszek.

Jakżeż wobec niego wydaje się młody żółw z Wyspy Sw. Heleny, w towarzystwie którego nieraz rozmyślał Napoleon!..

SLUPY DROGOWE Z... KAUCZUKU

Ostatnio zaczęto wprowadzać w Austrii słupy drogowe dla oznaczania kilometrów i znaków orientacyjnych z... kauczuku. Innowacja ta jest pomyślana w trosce o zmniejszenie wypadków samochodowych na drogach austriackich. Statystyka bowiem wykazała, że bardzo wielka ilość kraks, zekolonych śmiercią, została spowodowana na skutek zderzeń samochodów z kamieniami kilometrowymi i słupami z tablicami orientacyjnymi.

(cm)

ASY Z „ASA”

PANIE REDAKTORZE!

Przeżywając dawniej przez długi szereg miesięcy wśród cyrkowców byłem świadkiem kilku nieszczęśliwych wypadków, w tym jednego wypadku tragicznej śmierci, kiedy to pewien młody i utalentowany Afrykańczyk podczas wykonywania w cyrku salto mortale, do stał nagle skrzętu kiszek i przewleźony do szpitala zmarł po drodze. Niedawno gazety podały wiadomość, że w jednym z oddziałów słynnego międzynarodowego cyrku „Medrano” we Francji w czasie pokazu, za zwyczaj łagodna lwica, nie wiedząc czym rozdrażniona rozszarpała swego pogromcę na oczach oniemiałego wielotysięcznego tłumu. Przykładów takich można by zresztą przytoczyć wiele...

Te refleksje nasunęły mi się w czasie jednego ze spektakli, bawiącego akurat w Łodzi Cyrku „As”, gdy rozentuzjowana na widownia hucznymi brawami nagradzała mroźce krew w żyłach popisy akrobatów, czy tressur dzikich lwów, a artyści cyrkowi opuszczali arenę uśmiechem pokrywając zmęczenie i napięcie nerwów.

Równocześnie przypomniałem sobie te dawne czasy, znane z opowiadań starych cyrkowców oraz te bliższe, które sam przeżywałem i doświadczyłem w wioskach, że w sztuce cyrkowej zaszyły kolosalne i nieodwracalne zmiany.

Dziś każdy młody człowiek, mający zamiłowanie i oczywiście zdolności do uprawiania sztuki cyrkowej, posiada idealne warunki do urzeczywistnienia swoich zamierzeń. W Julińskach pod Warszawą istnieje specjalna trzyletnia szkoła zawodowa, dysponująca dwoma murywanymi budynkami cyrkowymi, gdzie pod doświadczonego okiem wytrawnych fachowców odbywają się praktyczne ćwiczenia. W szkole tej adept nabywa również wiadomości ogólnokształcących, a przez cały czas trwania nauki korzysta bezpłatnie z pełnego utrzymania.

Artysta cyrkowy ma jednak wiele trudności. Aby utrzymać formę musi prowadzić zorganizowany tryb życia i nieustannie ćwiczyć. Aby nie pozostawać w

tylu i nie nużyć jednym i tym samym programem, musi uczyć się coraz to nowych trików i nie widzianych dotąd chwytów. Dla dobra sprawy i własnego bezpieczeństwa niektórzy utrzymują surową dietę, która docho- dzi do tego, że już przez cztery



Irena Kubicka, akrobalka napowietrzna Cyrku „As”.

godziny przed każdym występem w ogóle nie przyjmują po siku. W związku z tym proszę sobie wyobrazić np. niesłychanie perypetye, jakie niedawno przeżywał niezrównany człowiek-guma Mozes, który występowal dwa razy dziennie podczas pięcioletniego pobytu cyrku „AS” w Izraelu.

Po co to wszystko piszę? Po prostu chciałem w jakiś sposób wyrazić uznanie dla artystów „Asa” bawiących w naszym mieście, a poza tym jeszcze raz ukazać prozę cyrkowego życia. Te ostatnią z myślą o tych wszystkich, którzy zamierzaliby się poświęcić temu zawodowi.

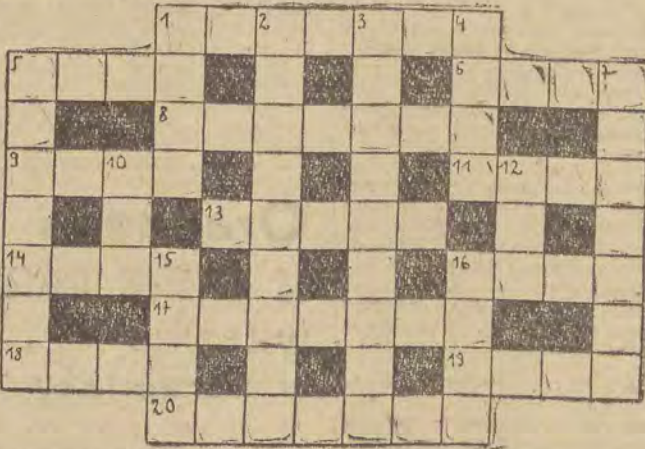
MARKA MILSKI

Rozrywki UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Płaszcz obszary, z rękawami i bez peleryny. 5. Pojęcie, wypływające z uświadomienia następstwa i trwania zjawisk. 6. Miara objętości. 8. Uczony, pracujący nad ulepszeniem metody wychowania i uczenia. 9. Główna tendencja utworu literackiego. 11. Piak, czepczy jako święty przez dawnych Egipcjan. 13. Ogłoszenie w piśmie. 14. Wielki poemat bohaterski. 16. Powieść Emila Zola. 17. Podstawowa kategoria filozoficzna, przeciwieństwo ducha. 18. Spójnik. 19. Symbol mądrości. 20. Gruby śrut do strzelby myśliwskiej.

Pionowo: 1. Choroba zaraźliwa. 2. Lekarz, zarządzający oddziałem szpitalnym. 3. Sroczkowiec, artystów pozabawianych stałych środków utrzymania, a przeciwstawiających się swą sztuką i ekscentrycznym stylem życia, panującym zwyczajom i poglądom estetycznym. 4. Głony, zwane też w dorostaniu. 5. W mitologii greckiej ogień z ogniem zmił, a tulo-wiem kozy. 7. Termin szachowy. 10. Zamek białski. 12. Niejadłowity ogromny wąż-dusiciel. 15. Potwór z legendy. 16. Nie obcy,



NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 „Naukowcy — rolnikom”. 8.30 „Przećroki muzyczny tygodnia”. 8.35 Chwila muzyki. 9.00 Wiadomości. 9.05 Pała 58. 9.20 Koncert rozrywkowy w wyko-naniu orkiestry mandolinistów LRPR pod dyktando Lucyny Krzemienieckiej. pt. „O tym, jak się rzep do psiego ogona przycepił”. 10.00 Muzyka operowa. 10.30 Radio w magazyn wojskowy. 11.00 Muzyka dla wszystkich. 11.40 Magazyn nowości techniki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Peloton z cyklu „Plany na mapie”. 12.20 Filmowe melodie radzieckie. 12.45 Zielony magazyn. 13.00 Gra Polska Kapela pod Feliksa Dzierżonowskiego. 13.30 (L) „Wesoły autobus”. 14.30 „W Jezio-rnach”. 15.00 „Moskwa z melo-dią”. 15.30 Koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Silesia”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Maszyna: a — słuchowisko. 17.50 Muzyka taneczna. 18.45 „Co u ciebie słychać”. 19.00 Muzyka taneczna. 20.30 „Matyszkowie”. 21.00 Koncert orkiestry PR pod dyktando Raehona. 21.50 „Zespół Dżelawski”. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Miniatury muzyczne.

PROGRAM II
9.40 (L) Koncert żyweń. 11.00 Poezja i muzyka. 11.50 Słuchamy muzyki. 11.55 Program dnia. 11.55 Wymyki losowania „Kutuleczki”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Zespół Dżelawski”. 13.30 „Kronika Polaków” dzwierskowy magazyn historyczny. 13.50 Koncert żyweń. 14.00 Dla dzieci!

Radio i telewizja

shuch. pt. „Alba”. 16.00 (L) „Mieszkańka satyryczna”. 17.00 Wiadomości. 17.05 Audycja aktualna na temat „Miedzynarodowe”. 17.15 „Podwleczarki przy mikrofonie”. 18.15 „Sad idzie”. 19.00 (L) „I akcie”. 20.00 (L) „Na filmowej palecie”. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 Wiadomości sportowe. 21.20 Gra wrocławski kwintet rytmiczny. 21.40 Graja: Orkiestra Maxima Saly i kwintet George Shearinga. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka. 22.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
11.55 Sprawozdanie sportowe (W) 13.45 Film krótkometrażowy (L) 14.00 Niedzielnia biesiada (Wrocław) 15.50 Film krótkometrażowy (L) 16.05 „Studencki koncert” — program rozrywkowy (K) 16.35 Przerwa 17.15 „Ludzie i teraje” — film z serii Dierzyland (W) 18.05 „Slegamy po gwiazdy” — teleturniej (W) 19.00 Dziennik telewizyjny (W) 19.40 Film krótkometrażowy (L) 19.55 Muzyczny program rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu 21.15 Wiadomości sportowe (L) 21.25 Transmisja z Salí Kongresowej czeskiej artyst. programu jubileuszowego Wiecha (W)

PONIEDZIAŁEK, 24 PAŹDZ.
PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Aud. dla

PROGRAM II
12.10 „Listy ze Śląska”. 12.25 Audycja z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne”. 12.45 Radiowy kurs

nsuki języka francuskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 13.00 Wiadomości. 13.05 Utwory fortepianowe. 13.25 Program dnia. 13.30 Magazyn Geogra-ficzny. 13.35 Chwila muzyki. 13.40 (L) Omówienie programu. 13.45 (L) Małe Zespoły Instrumentalne. 13.50 (L) Audycja dla dzieci. 13.55 (L) Kwartet muzyczny. 14.00 (L) „Paragraf i luki”. 14.10 (L) „Nowe nagrania Orkiestry Mandolinistów LRPR p. d. Edwarda Ciuk-skiego”. 14.15 (L) „Kto estas Espera tiemo”. 14.45 (L) Uwertura do opery reż. „Baron cygański”. 15.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 15.15 (L) Komunikat „Toto-Lotka” i reklama. 15.25 Muzyka i aktualności. 15.45 Audycja aktualna. 15.50 Wiadomości. 15.55 Ludwika von Beethoven: Sonata 2-moll op. 57. 16.30 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie. 16.50 Teatralny „Zwierzciado”. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Kwartet piosenek i melodii. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna Glennia Millera. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Audycja literacka. 22.15 Mistrzowie wykonawcy dzieł muzyki klasycznej. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
17.20 Wersjki dni tygodnia (L) 17.30 „My też chcemy iechać na Olimpiadę” — reportaż dla młodzieży (W) 18.35 „Bureksa” — magazyn pop-naukowy (W) 19.05 Program rozrywkowy pt. „Pies i serce” — widowisko kukielkowe (W) 19.20 Dziennik telewizyjny (W) 20.00 Tele-Echa (W) 20.40 „Podróż do Zielonych Pieni” — inscenizacja sztuki Cienki Methinga (W) 21.20 Ostatnie wiadomości (W)

To warto

W ciągu powojennego piętnastolecia wydano u nas mnóstwo książek o tematyce obozowej, to znaczy, poświęconych tragicznym i męczącym przeżyciom więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Książki te pisane były zarówno przez autorów polskich, jak i obcych, a wartość tych publikacji była, oczywiście, różna. Po przeczytaniu książki Brunona Apitza — „Nadzy wśród wilków”, doszedłem do wniosku, że wśród tamtych, wczesniejszych wspomnień i powieści obozowych znalazłoby się może zaledwie dwie lub trzy zasługujące na to, by postawić je na równi z wydaną ostatnio książką Apitza. I nie jest to z pewnością tylko moja prywatna opinia.

W książce tego niemieckiego autora, który sam przesiedział szereg lat w obozach koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy, zespółli się bardzo interesujące trzy pierwiastki: surowy, bezlitosny autentyzm nadający całej relacji wyjątkową wagę dokumentacyjną, bardzo poważne wartości artystyczne i wreszcie uparty, niezłomny optymizm, który człowiekowi postawionemu w niokropniejszych warunkach egzystencji i nagłemu wśród wilków kaga nie tylko wierzyc „wbrew nadziei”, lecz i walczyc czynnie z przemocą i złem.

Tereniem opowiadanych — albo lepiej: odmalowanych w książce Apitza wydarzeń jest słynna hitlerowska katownia w Buchenwaldzie pod dyktando Weimarem; czas akcji to marzec — kwiecień 1945 r., a więc ostatnie tygodnie istnienia tego obozu, a zarazem schyłek i upadek faszystowskiego państwa. Wtedy to właśnie przypadek sprawił, że w tłumie buchenwaldzkich więźniów liczącym 50 tysięcy ofiar, znalazło się trzyletnie dziecko z Warszawy, osalone cudem po zamordowaniu jego rodziców w Oświęcimiu.

Dziecko trafiło od razu w dobre ręce — w ręce członków obozowej, podziemnej organizacji ruchu oporu, którzy — mimo czujących zewnątrz niebezpieczeństw — decydują się uchronić maleńkiego towarzysza niedoli przed zagładą. Tym bardziej pewna i nieuchronna, że chłopiec jest żydowskiego pochodzenia.

Rozpoczyna się pełna dramatycznego napięcia i karkołomnych perypetiów walka o życie dziecka, którego obecność dość szybko wywieszyły władze obozowe. Chodził im zresztą nie tyle o dziecko, ile o stawkę bez porównania wyższą: wykrycie dziecka ma być dla nich „początkiem końca”, która doprowadzi do klębki, to jest do ujawnienia i zniszczenia konspiracji obozowej.

Czyż trzeba podkreślać, że walka jest nierówna: z jednej strony — gwałt, przemoc, okrucieństwo, z drugiej — odwaga, wytrwałość i poświęcenie garści wynędzniałych, zmaltretowanych, ale zdecydowanych na wszystko ludzi, broniących człowieczeństwa i życia nie tylko własnego, lecz przede wszystkim współwięźniów.

Walka, na ile to było możliwe w danych okolicznościach, kończy się sukcesem bojowników ruchu oporu. Rzecz jasna, nie bez ciężkich ofiar, wysiłków i cierpienia ponad zwykła miarę człowieka. Bo człowiek w tych zmaganiach niezdążył przerastać sam siebie — i nawet nie wiedząc o tym — staje się prawdziwym bohaterem.

Książka Apitza, w sposób niezwykle sugestywny i plastyczny obrazująca różne sceny i epizody życia obozowego, a zarazem bardzo umiejętnie rzeźbiąc postaci ludzkie po obu stronach barykady, a wśród nich postacie komunistów wielu narodowości (również Polaków, o których autor pisze z gorącą sympatią), tworzących kierowniczo ruch oporu — książka ta pochłania i porwa nawet najbardziej opornego czytelnika, każąc mu śledzić i przeżywać losy bohaterów w pasiakach z głębokim wzruszeniem i współczuciem.

B. D.

przeczytać

**Sekcja języków obcych
w przedszkolach**

*What is this?
This is a nose*



Foto: L. Olejniczak

Nie myślcie dorośli, że to jest zabawa. W „lampce i nosie” i w różne inne gry stale bawimy się w naszym przedszkolu. Ale dwa razy w tygodniu mamy prawdziwe lekcje. Uczymy się angielskiego.

6-letnia Ania Mrozowska (na zdjęciu) i jej koleżanki i koledzy z przedszkola Centrali Tekstylnej przy ul. Malachowskiego 14-20, już drugi rok uczą się angielskiego. Pod kierunkiem p. Eugeniusza Szustera poznali już wiele trudnych słów, potrafią powieścić po angielsku kilkanaście zdań, a nawet zaśpiewać piosenkę o słońcu i o pościu.

Rzecz zrozumiała, że o podręcznikach nie może tu być mowy. Dzieci uczą się słówek przy pomocy obrazków, kolorowych filmów — bajek, poznają tajniki obcego języka w czasie zabaw, tańców itp.

Naukę języka angielskiego dla maluchów wprowadzono w Łodzi po raz pierwszy w przedszkolu przy ul. Malachowskiego. Eksperyment ten zdał egzamin. Obecnie najstarsze grupy 9 łódzkich przedszkoli uczą się w tym roku języków: angielskiego i niemieckiego.

Warto by więc pomyśleć o wprowadzeniu nauki języków obcych i w innych przedszkolach. Bo efekty — jak to stwierdziliśmy na lekcji u przedszkolaków przy ul. Malachowskiego — są znaczne. (st)

Dla niskich i wysokich, tęgich i szczupłych

**„Nietypowi” będą mogli
zaopatrzyć się na ulicy Głównej**

OD WIELU JUŻ LAT DOBIJALI SIĘ „NIETYPOWI” ŁÓDZIANIE O SPECJALNE SKLEPY DLA SIEBIE, GDZIE MOGLIBY NABYC BUCIKI DAMSKIE Nr 40, SPODNIE DLA DWUMETROWEGO, CHUDEGO JAK SZCZAPKA MŁODZIENCA, CZY GARNITUR DLA NIEZBYT WYSOKIEGO. ALE ZA TO ODZNACZAJĄCEGO SIĘ POKAZNĄ TUSZA MEZCZYŹNY.

Dotychczas tylko MHD-Obuwie wyszło naprzeciw ży czeniu „nietypowych” uruchamiając przy ul. Wschodniej 72 sklep z obuwem.

Teraz MHD-Artykuły Odzieżowe postanowił uczynić swym klientom jeszcze większą niespodziankę, zamienił 6 swoich sklepów na ulicy Głównej na placówki tylko dla „nietypowych”. Dzięki temu, jeszcze w br., wysocy i niscy, szczupli i tęgzy będą mogli bez trudu zaopatrzyć się w potrzebną odzież w sklepie przy ul. Głównej 33. W przyszłym miesiącu panowie otrzymają przy ul. Głównej 22, specjalny sklep ze spodniami. Zaś w I kwartał przyszłego roku przy ul. Głównej 6, 18, 42 i 69 zostaną uruchomione sklepy z artykułami

dziewiarskimi zarówno męskimi, jak i damskimi.

Podając naszym Czytelnikom, że od dawna oczekiwana wiadomość, wyrażamy nadzieję, że i MHD-Obuwie lub PSS postara się „przebrzmować” jeden ze swych znajdujących się tu sklepów, bo naprawdę z Głównej na Wschodnią to trochę daleko. Jeżeli to nastąpi, to ul. Główna stanie się za kilka miesięcy ulicą „nietypowych”.

O nietypowych pomyślała też PSS. Za kilka tygodni przy ul. Zgierskiej 31 powstanie spółdzielczy sklep odzieżowy, a nieco później przy ul. Rzgowskiej sklep z obuwem. (h)

**SPOTKANIE
w Klubie SD**

W dniu 24 października br. w lokalu Klubu przy Miejskim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi (ul. Piotrkowska 78), o godz. 19, odbędzie się spotkanie aktyw miejskiego SD z R. Burchackim — zastępcą sekretarza generalnego Centralnego Komitetu SD. Uczestnicy spotkania proszeni są o punktualne przybycie.

Dyskutujemy o „Krzyżakach”

Klub Stowarzyszenia PAX w Łodzi, zaprasza swoich sympatyków na dyskusję nad filmem „Krzyżacy”.

Dyskusja odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 18.30 w sali Stowarzyszenia PAX, przy ul. Piotrkowskiej 49, front I p. W spotkaniu dyskusyjnym obok teoretyka filmu — mgr

Zofii Nagórskiej, która wygłosi słowo wstępne, udział wezmą artyści Teatru Nowego — wykonawcy następujących ról w „Krzyżakach”: król Jagiello — Emil Karewicz, Kunon von Lichtenstein — Mieczysław Voit oraz komtur krzyżacki — Seweryn Butrym. Wstęp wolny.

Tylko dla kobiet

Ostrożność wskazana

Kobieta z koszyczkiem wygląda interesująco i modnie. Ale czy koszyczek jest praktyczny? Chyba tak. Jest duży i pakowny. Coż się jednak okazuje? Jak wynika z danych statystycznych naszej milicji, a ściślej mówiąc Komendy MO Śródmieście — właśnie panie, posiadaczki koszyczków, padają najczęściej ofiarą złodziei kieszonek-wych. 95 proc. okradzionych — to kobiety.

Z koszyczka, szczególnie z fioletu, niemiędko jest wyciągnąć portmonek czy portfel. Na drugim miejscu na liście poszkodowanych znajdują się panie, posiadające torbki z zepsutymi zamkami.

Kobiety co prawda należą do osób częściej kupujących, odwiedzających różne sklepy, ciagle spieszczących się i mających sto kłopotów na głowie, ale przy tym wszystkim wykazują one dużą nieostrożność.

Stad apel pod adresem naszych łódzianek: nie stwarzajcie złodziejom dogodnych warunków kradzieży. Zwolenniczki koszyczków muszą zainstalować w nich jakies zamknięcia, choćby poprzez wszycie tkaniny, zasuwanej np. na express.

Milicjanci twierdzą, że ostrożność naszych pań będzie najskuteczniejszą bronią, która przyczyni się do zlikwidowania kradzieży kieszonek-wych. Praktyka bowiem mówi, że złodzieje — specjaliści, którzy umieją wyciągać portfel spod futer i portmonek z dobrze zamkniętych torbek, dziś już należą do wspomnień. (Kas.)

Łódzkie fotoaktualności

„Kwiaty jesieni”...

Obok chryzantem i bratków łódzka ulica zdobią jeszcze inne kwiaty jesieni — kalafiory.

„Pieć złotych! Pieć złotych! Brać i wybierać!” — i przechodnie przystają, wybierają, płacą i... gotują te „kwiaty jesieni”, które polane masełkiem z bułeczką są bardzo smaczne. (p)

Foto: L. Olejniczak



O WYSTAWIE MO - telegraficznie

To jest wielka lekcja

Tuż przy wejściu na wystawę w Pałacu Sportowym wywieszono duże hasło: „OBYWATELU — CZASAMI JESZCZE JESTES NIEZADOWOLONY Z NASZEJ PRACY. CZĘSTO MASZ RACJĘ, WEZ UDZIAŁ W ZWALCZANIU UJEMNYCH ZJAWISK CODZIENNEGO ŻYCIA”.

Z tego hasła należy wyczytać główny morał wystawy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pt. „15-LECIE MILICJI OBYWATELSKIEJ”.

Organizatorzy wystawy przejawili dużą skromność. Trudno oprzeć się wrażeniu, że prawidłowy morał powinien brzmieć: „OBYWATELU — BARDZO CZĘSTO NIE DOCENIASZ HEROICZNEGO WYSŁUKU MILICJANTA. POMOŻ MU W CODZIENNEJ PRACY, LIKWIDUJĄC PRZEJAWY SPOŁECZNEGO ZŁA”. Z taką myślą niewątpliwie zwiedzający opuszczają wystawę.

wzrastający procent wykrywalności.

Do chwili obecnej wystawę odwiedziło 66 tys. osób. Wystawa czynna jest jeszcze do 4 listopada, codziennie w godzinach 10—18.

Odwiedźcie ją koniecznie. To jest wielka lekcja historii

R. GLUTH

Na łódzkich ekranach

Dwa nowe filmy polskie

Nadchodzący tydzień przyniesie dwa nowe filmy polskie. Od środy pojawi się na ekranie „Włókniarz”

„WALET PIKOWY”

zrealizowany przez Tadeusza Chmielewskiego, twórcę niezapomnianej komedii „Ewa chce spać”. W swoim nowym filmie Chmielewski jeszcze bardziej rozwija właściwy mu specyficzny genre. Jak dotąd, opinie są podzielone — czy „Walec” jest filmem udanym, czy też nie. Wkrótce posypią się recenzje, a i publiczność wyda swój decydujący sąd. Do nowego filmu twórcy „Ewy” powrócimy jeszcze w recenzji na łamach naszego pisma.

Drugim z kolei filmem polskim, który możemy zaawizować jest

„DECYZJA”

W Zespole „Droga” zrealizował Julian Dziedzina wg. scenariusza E. Kabatca. Jest to dramat rozgrywający się w „trójkacie małżeńskim”. Bodał jednak dzięki środowisku bohaterów film przekracza ramy tradycyjnego konfliktu i staje się opowieścią rozgrywającą się na ciekawym tle obyczajowym. „Decyzja” obfituje w bardzo dramatyczne momenty i przy nosi sporo prawdy o ludziach. Również i o tym filmie postaramy się napisać szerzej. Zobaczymy go, poczynając od 28 bm. w „Polonii”.

Natomiast do kina „Wisła” już od jutra wchodzi barwny film radziecki

„PILOT BEN”

Wielu widzów odczyta go z pewnością wyłącznie jako film przygodowy — doskonałe zresztą zdjęcia krajobrazowe, a co najciekawsze, pod wodną walki z rekinami — w pełni upoważniają do takiej opinii, niemniej film zawiera wiele pięknych akcentów humanistycznych, którymi potrafi przemówić do widza. Na tym właśnie opera się jego wartość.

Z końcem tygodnia zobaczymy być może w tym samym kinie film jugosłowiański „TRZY CZWARTE SŁONCA”, który omówimy obszerniej w następnym tygodniu. (bz)

**Jubileusz mistrza
i PIĘKNEJ SZTUKI**

**DIAMENTOWE
GODY
państwa
NOWAKÓW**



Foto: L. Olejniczak

Nowoczesność, niestety, wypiera wiele ciekawych dziedzin rzemiosła. Należy do nich niewątpliwie koszykarstwo.

Wiele na ten temat mogliby powiedzieć państwo STANISŁAW i ZUZANNA NOWAKOWIE, którzy dziś obchodzą diamentowe gody — 60-lecie pożycia małżeńskiego.

Pan Stanisław już jako 14-letni chłopiec zaczął wplatąć z wikliny różne cudzika. Mając lat 26 został starszym mistrzem cechu koszykarzy. W sumie przez 38 lat kierował on w naszym województwie rzemiosłem koszykarskim. We własnym warsztacie wykształcił ponad 50 uczniów. Wyróby z jego pracowni nagrodzone zostały trzema złotymi medalami na międzynarodowych wystawach.

Oddzielny rozdział historii życia p. Stanisława Nowaka stanowi 25-letnia działalność w Ochotniczej Straży Pożarnej.

Koszykarstwo jest jednak zawsze jego główną pasją. Nawet teraz, w 81 roku życia, gdy po latach wyczerpanej pracy korzysta z zasłużonego wypoczynku — zajmuje się jeszcze wyplataniem małych wiklinowych arcydzieł — koszyczków, szkatulek itp.

Pani Zuzanna Nowak, która przez 60 lat towarzyszy mężowi w pracy i życiu, również zna rzemiosło koszykarskie. Jest ona współautorką wielu zawodowych sukcesów męża.

Dziś sędziwi małżonkowie obchodzą uroczyste diamentowe gody. Życzymy im z tej okazji wiele pomyślności, dobrego zdrowia i długich lat życia. (jp)

**Poradnia Zdrowia Psychicznego
w nowym lokalu ■ Spotkanie
z „Teatrem 13 rzędów” ■ Melchior
Wańkiewicz w MDK ■ „Spotkanie
z piosenką” ■ Klub Kobiet zaprasza**

Wydział Zdrowia DRN Poleśnie podaje do wiadomości, że z dniem 24.X. (poniedziałek) poradnia zdrowia psychicznego z Al. Kościuszki 29 przeniesiona zostanie do nowego lokalu przy ul. Zeromskiego 12 (front, I piętro) tel. 355-39. Godziny przyjęć bez zmian (14.30—19).

W Klubie Studentów w Łodzi (ul. Piotrkowska 77) odbędzie się 24 bm. o godz. 20 spotkanie z dyrektorem opolskiego Teatru 13 Rzędów, Jerzym Grotowskim, poświęcone problemom teatru współczesnego. Wstęp wolny.

W sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury (ul. Moniuszki 4a) odbędzie się 27 bm. o godz. 16.30 spotkanie z Melchiorom Wańkiewiczem. Bilety wstępu nabyć można tylko w dniu 24.X. br. w godz. 15—18 w Dziale Upowszechniania Wiejskiego Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta 18, który jest organizatorem spotkania.

**Oranżada
na czystym cukrze
wkrótce
w sprzedaży**

Przejsiowe ograniczenia w zużyciu cukru zostały już złamane. Cukier powraca znowu do przetwórstwa. Również i w naszym mieście przystąpiono do produkcji lemoniady i oranżady na czystym cukrze. Już wkrótce pojawią się one w sprzedaży. (gr.)

Kolejne spotkanie z piosenką odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 18 w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Moniuszki nr 4a.

W programie dwa konkursy piosenkarskie w których nagrodę stanowią książki o tematyce muzycznej, ufundowane przez Państwowe Wydawnictwo Muzyczne i „Dom Książki” oraz bezpłatne karty wstępu na premiery Teatru Powszechnego.

W Klubie Ludowym (ul. Wierzyńskiego 13) odbędzie się 24 bm. o godz. 20, zebranie członków, celem omówienia planu pracy klubu.

Klub Kobiet zaprasza na wieczór satyr. który odbędzie się 24 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK, przy ul. A. Struga 1. W programie satyrycznym wystąpią: Tadeusz Gicler i Horacy Satira.

„Kariatyda” zaprasza...

Kierownictwo Klubu Młodzieżowego „Kariatyda” przy LPBM nr 1, ul. Piotrkowska 55 zawiadamia członków i sym-

I cóż dalej szary piłkarzu

FAKTY i WNIOSKI

Na linii działacz-trenerzy... zawodnicy usiłowaliśmy odkryć przyczyny kryzysu łódzkiego futbolu.

ska odnosi się tylko do łódzkiego terenu. I czy tylko do piłki nożnej? Być może, a nawet na pewno mają one szerszy charakter.

brze, nie trzeba tego udowadniać. Najlepiej o tym świadczą wyniki łódzkich drużyn.

Wczoraj w Krakowie - za tydzień w Łodzi wystąpią hokeiści na trawie

Rozegrane 22 bm. w Krakowie międzynarodowe spotkanie w hokeju na trawie między reprezentacjami Polski i Węgier zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 3:0 (0:0).

da na stadionie Widzewa o godz. 15. Kapitan związkowy hokeistów na trawie postanowił konsekwentnie krocieć drogę odmiadłazania reprezentacji i na mecz z Niemcami wystawił następującą jedenastkę: Wojdyła, Smięgielski, Czajka, Mical, Marzec, Maciaszczyk, Mularczyk, Różański, Smięgielski II, Ziąja, Puwawowski.

O wejście do II ligi

W meczu o wejście do II ligi, piłkarze Arki rozgromili Górniką Konin 8:0 (6:0). Do przerwy cała drużyna Arki grała bardzo dobrze, lecz później zadowoliła się uzyskanym rezultatem.

Real-Europa na madryckim gigancie

14 lub 15 grudnia, na stadionie Bernabeu w Madrycie, rozegrany zostanie mecz między tamtejszym Realem - od lat najszerszym klubowym zespołem świata, a drugą reprezentacją Europy, "Komitetem wykonawczym FIFA zlecit trener wybitnym selekcjonerem przygotowującym odpowiedniej jedenastki: Sa to Gustaw Sebes (Węgry), Mabi Busby (Anglia) i Gabriel Hanot (Francja).

Liga angielska

W spotkaniach ligi angielskiej obywateli zakładami Totalizatora Sportowego na dzień 22 bm. uzyskano następujące wyniki: Aston Villa - Birmingham C. 6:2; Blackburn Rovers - Arsenal 2:4; Blackpool - Nottingham F. 4:0; Bolton Wanderers - Fulham 0:3; Chelsea - Burnley 2:6; Leicester C. - West Bromwich 2:2; Manchester U. - Newcastle 3:2; West Ham - Preston 5:2; Wolverhampton W. - Sheffield Wed. 4:1; Huddersfield - Liverpool 2:4; Luton Town - Leyton Orient 0:1.

Kibice piłkarscy zdeptali małego chłopca

Podczas meczu piłkarskiego po huddersfield Korea - Izrael na stadionie seuleskim kibice piłkarscy zdeptali na śmierć kilkunastoletniego chłopca.

Z "Burzą" w obronie wyjechał ŁKS do Krakowa

Duży niepokój wzbudziła w kierownictwie ŁKS kontuzja, której uległ Szczepeński. Obawiano się, że w związku z tym znów trzeba będzie dokonać jakichś zmian w składzie drużyny na mecz z Wisłą.

Wraz z drużyną wyjechał do Krakowa. Total w dzisiejszych zawodach z Wisłą ŁKS wystąpił w składzie, który odniósł wysokie zwycięstwo nad Polonią (Bydgoszcz): Wojdyła, Walczak, Szczepeński, Lisowski, Sarna, Suski, Jezierski, Kaźmierczak, Szymborski, Sopotek, Kowalec. Rezerwa - Wlazły i Stusko.

W odpowiedzi na list

Jedno spojrzenie na stadion ŁKS wystarczy, aby stwierdzić, że nowe kierownictwo tego obiektu czyni starania o doprowadzenie go do porządku i utrzymanie w estetycznym stanie. Ale w ub. tygodniu, podczas spotkania z Polonią Bydgoszcz spiker był zmuszony nie bez żalu przyznać, że zabrakło napisów z cyframi powyżej trybuny i wobec tego nie można ich wypisać na tablicy informującej o stanie meczu.

Zamiast ligi Puchar PZPS

W ub. tygodniu rozpoczęły się rozgrywki szóstki drużyn meczu o Puchar Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Kibice zespołu rozegrają już drugą rundę eliminacyjną. W tej fazie rozgrywek odbędą się mecze i rewanże, a do dalszych walk przechodzą drużyny zwycięskie.

Najmłodszy gimnastyk w międzynarodowym spotkaniu

Na szerokie wody puszczona się Szkolny Związek Sportowy. Od 6 dni w dni dziesięć, w dni 10 od 10:00 w sali MDK zawody gimnastyczne reprezentacji szkolnych Węgry - Polska.

Niedziela na stadionach Łodzi

NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA BR. ROKS. Łódź - Poznań juniorów o puchar GKKF godz. 12 w sali Teatru przy ul. Piotrkowskiej 297. Bawelna - Włokniarz (Pabia nice) III liga, godz. 11, ul. Ogrodowa 18. LEKKOATLETYKA. Trójmecz o puchar Federacji Włokniarzy: ŁKS - Lechia (Tomaszów) - Widzew, godz. 13.30 na stadionie przy Al. Unii 2. KOSZYKÓWKA. AZS - ŁKS II I Start - ŁKS I od godz. 11 zawody towarzyskie, ul. Żakajna 62. AZS - Włokniarz (Pab.) godz. 16 ul. Zwirki 11, mistrzostwo kl. A. TENIS STOŁOWY. Klasa A. Ora Korium - Bawelna godz. 10, ul. Wodna 34 i Spolem I b - Tramwa jarz godz. 10, ul. Północna 36. PIŁKA NOŻNA. III liga. Bawelna - Start (Radomsko), godz. 11, ul. Ogrodowa. Poza tym grają: w Zgierzu godz. 11 Boruta - Start, w Kutnie godz. 15 Czarni - Włokniarz, w Radomsku godz. 15 Czarni - Widzew, w Tomaszowie godz. 15 Piłca - PTC i w Pabianicach godz. 11.15 Włokniarz - Kolejnarz.

Amator... za 10 tysięcy dolarów

Przed swym odjazdem do Australii, na finał międzystrefowy Pucharu Davisa, słynny tenisista włoski, Pietrangeli, oświadczył zdecydowanie, iż odrzuci ofertę Kramera i nie przejdzie na zawodowstwo. Wywołało to ogromną radość włoskiej opinii sportowej. Jednakże dopiero teraz dowiadujemy się o rzeczywistych powodach tej niechędnej "wierności" amatorskim zasadom. Otóż po konsultacji Związku Tenisowego z włoskim komitetem olimpijskim, postanowiono podnieść dotychczasowe aparyzacje mistrza. Zamiast dotychczas pobieranych 3 tys. dolarów rocznie, będzie dostawał 10.000. Mniej więcej tyle właśnie zaoferował mu Kramer, znany właściciel rymku zawodowego.

Zamiast ligi Puchar PZPS

W ub. tygodniu rozpoczęły się rozgrywki szóstki drużyn meczu o Puchar Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Kibice zespołu rozegrają już drugą rundę eliminacyjną. W tej fazie rozgrywek odbędą się mecze i rewanże, a do dalszych walk przechodzą drużyny zwycięskie.

Najmłodszy gimnastyk w międzynarodowym spotkaniu

Na szerokie wody puszczona się Szkolny Związek Sportowy. Od 6 dni w dni dziesięć, w dni 10 od 10:00 w sali MDK zawody gimnastyczne reprezentacji szkolnych Węgry - Polska.

Niedziela na stadionach Łodzi

NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA BR. ROKS. Łódź - Poznań juniorów o puchar GKKF godz. 12 w sali Teatru przy ul. Piotrkowskiej 297. Bawelna - Włokniarz (Pabia nice) III liga, godz. 11, ul. Ogrodowa 18. LEKKOATLETYKA. Trójmecz o puchar Federacji Włokniarzy: ŁKS - Lechia (Tomaszów) - Widzew, godz. 13.30 na stadionie przy Al. Unii 2. KOSZYKÓWKA. AZS - ŁKS II I Start - ŁKS I od godz. 11 zawody towarzyskie, ul. Żakajna 62. AZS - Włokniarz (Pab.) godz. 16 ul. Zwirki 11, mistrzostwo kl. A. TENIS STOŁOWY. Klasa A. Ora Korium - Bawelna godz. 10, ul. Wodna 34 i Spolem I b - Tramwa jarz godz. 10, ul. Północna 36. PIŁKA NOŻNA. III liga. Bawelna - Start (Radomsko), godz. 11, ul. Ogrodowa. Poza tym grają: w Zgierzu godz. 11 Boruta - Start, w Kutnie godz. 15 Czarni - Włokniarz, w Radomsku godz. 15 Czarni - Widzew, w Tomaszowie godz. 15 Piłca - PTC i w Pabianicach godz. 11.15 Włokniarz - Kolejnarz.

Nowicki w kadrze tenisistów kandydatem do pucharu króla

Wiesław Nowicki z MKT, mistrz Polski juniorów, został powołany w skład kadry tenisistów, przygotowującej się do meczu z Finlandią o puchar króla Szwecji Gustawa. Od 21 zawodnicy trenują w Szczecinie, a Nowicki ma szansę uczestniczyć w zgrupowaniu wraz z Władysławem Skoneckim, Gasiorkiem, Maniewskim i Piątkiem. Jest to wrecz znakomita okazja dla naszego młodego, utalentowanego zawodnika. Skład ostateczny zostanie ustalony w końcu miesiąca, a mecz będzie rozegrany w dniach 3-5 listopada.

Pucharu Davisa - Włoch. W Padwie Polacy przegrali 1:4. Jedyny punkt dla Polski uzyskał walkowerem Gasiorek, przeciwnik którego nie stanął na korcie Sirola. W ub. roku Finowie przegrali w swym pierwszym meczu eliminacyjnym z NRD, ale dopiero po zwycięstwie 2:3. W wypadku zwycięstwa naszych reprezentantów, w drugiej rundzie pucharu oczekuje Polaków spotkanie w Warszawie z wielokrotnym finalistą i czterokrotnym zdobywcą pucharu - Szwecją.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE, OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

DECYDUJE PRZYDZIAŁ

E. P. ROKICINY: Na lokalne centralne ogrzewanie przysługuje mi 50 metrów opału. Czy wobec tego, że otrzymuję 25 metrów bezpłatnego deputatu, tracę prawo do uzupełnienia w przedsiębiorstwie opałowym? RED.: Nje. Jeżeli deputat jest niższy od należącego się Panu przydziału, to zachowuje Pan prawo do uzupełnienia opału do wysokości przydziału rocznego. W punkcie sprzedaży należy w takim wypadku przedstawić zaświadczenie o przysługującym przydziale i pobierającym deputacie.

KLUCZ NA KŁOPOTY KOMITET DOMOWY: Dla osób regularnie wracających z pracy po jedenastej, opłaty za otwarcie bramy są bardzo dokerzywe. Czy możliwe jest zwolnienie od tych opłat?

RED.: Opłaty w wysokości 1 zł do godz. 24, a 2 zł po północy zatwierdzone są uchwałą Prez. RN m. Łódź z 25. X. 1957 r. Ponieważ otwieranie bramy w godzinach nocnych wymaga specjalnego dyżurowania, nie można wymagać żeby czynności te zostały bez wynagrodzenia. Jedynym wygodnym rozwiązaniem, które powinno być stosowane jak najpowszechniej, jest dorobienie przez wracających późno lokatorów własnych kluczy do bramy.

JEDNOLITY PROGRAM MACHON: Zgodnie z zaleceniami kupiłam dziecku książki stare. Skutek tego jest taki, że nie ma w nich wszystkich ćwiczeń, które są w podręcznikach nowych i dziecko ma duże trudności. RED.: Mniej nadzieje, że takie nieporozumienia rda rzać się będą nie często. Nauczyciele zdając sobie sprawę, że podręczników wyczerpanych nie będzie już można dokupić w tym roku szkolnym, powinni wybierać takie ćwiczenia pomocnicze, które są w nowych i starych podręcznikach (zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty do użytku). Wychowawcy klasowi powinni się troszczyć o to, by nie odstępowało od tej zasady.

NIETYPOWE PODRÓŻE A. P. KRAKOWSKI: Czy jest możliwość zorganizowania kilkuciosobowej wycieczki motocyklowej o charakterze turystycznym do Bułgarii? RED.: Wycieczki takie oprócz PTT-K, Sport-Touristu i in., organizuje PZMot dla swych członków. Zezwolenia zaś na indywidualne wycieczki przyznawane są tylko w uzasadnionych przypadkach i bardzo rzadko (zazwyczaj oszczędność dewiz). Gdyby jednak udało się Panu otrzymać zgodę na taki wyjazd, to do międzynarodowego prawo jazdy, skalkulowania kosztów na trasie (podstawa do wydania dewiz), opinii fachową o pojeździe i ubezpieczenie w ramach konwencji narodowej należą się zwrócić do PZMot, przy ul. Piotrkowskiej 183.

Panie w Sao Paulo Panowie w Belo Horizonte

RIO DE JANEIRO. - W sali Automobilkłubu Brazylii w Rio de Janeiro, prezydent Międzynarodowej Federacji Siatkówki - Paul Libaud (Francja) dokonał o sowania eliminacyjnych mistrzostw świata w siatkówce kobiet i mężczyzn, mężczyzn walczących będą w pięciu grupach, natomiast kobiety w trzech. Po dwa najlepsze zespoły z kwalifikują się do decydującej rozgrywki. Mecze eliminacyjne rozgrywane będą w Sao Paulo oraz Belo Horizonte.

Awantura w Ugandzie

2 zabitych i 30 rannych - oto wynik gwałtownego starcia między publicznością, podczas meczu pucharowego rozgranego w Kampala (Uganda), między reprezentacją Ugandy a Kenią. Zawody zgromadziły 25 tysięcy widzów i jak widać z powyższego, pełnych gwałtownego temperamentu.



Foto: L. Olejniczak